Dzisiejszy numer zawiera 10. stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 124. Lwów, Środa 2. Czerwca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Zagadka...

Lwów, 1 czerwca.

Dzień wczorajszy przyniósł niewątpliwie szerokiemu ogółowi **rozczarowanie.**

Po nastrojach dni ostatnich, po konferencjach i enuncjacjach klubów, po rozważnych głosach, jakie pojawiły się nawet na prawicy — **atmosfera się oczyściła** i należało się spodziewać spokojnego i **pewnego wyboru Prezydenta,** przyczem nikt już nie wątpił, że zostanie nim wybrany Marszałek Piłsudski.

Pod tym względem też rozczarowania nie było. **Już pierwsze głosowanie dało wynik dodatni:** Marszałek Piłsudski otrzymał wystarczającą ilość 293 głosów i **został wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej.**

Stała się jednak rzecz nieoczekiwana: **Piłsudski wyboru nie przyjął.**

Przyznać należy, że pierwsze wrażenie tej wiadomości **wywołało pewną depresję u szerokiego ogółu,** który znów stanął wobec **jednej z licznych zagadek,** jaką niejednokrotnie **Marszałek Piłsudski dawał Polsce i światu do rozwiązania...**

Po analitycznem jednak rozważeniu wypadków i głosów, jakiemi w ostatnich dniach przemówił Marszałek Piłsudski, okazuje się, że **nie należy popadać w pesymizm, czy apatię.**

Do zagadek przyzwyczaił nas Piłsudski i nieraz **czyn jego,** chociażby chwilowo wydawał się niejasnym czy brutalnym — w konsekwencji **przynosił skutki dodatnie.**

Trzeba sobie uświadomić, że Marsz. Piłsudski **nie oświadczył nigdy przedtem, że wybór przyjmie.**

Jeszcze w przemówieniu swojem wobec przewódców stronnictw na zebraniu sobotniem u premjera Bartla zaznaczył, że mu na ilości głosów nie zależy, że **mu obojętne,** czy otrzyma **dwa, sto, czy dwieście.**

Chodziło mu — jak się wczoraj wyraził w liście do Marsz. Rataja, — **o zlegalizowanie jego czynności i praw historycznych i tego zlegalizowania dokonało wczoraj Zgromadzenie Narodowe.**

Oczywista, że jest to sprawa więcej **osobista** Marsz. Piłsudskiego, ale nauczyliśmy się już, że **sprawy jego osobiste stają się sprawami państwowemi** i naodwrót...

I jakkolwiek w tej chwili nie wiemy, **czy nacisk,** jaki pewne koła wywierają na Marszałku Piłsudskim — **aby na dzisiejszem Zgromadzeniu wybór ponowny przyjął — odniesie skutek,** to jedno nie ulega jednak kwestji, że w dzisiejszej konstelacji **nie może przejść żaden kandydat, który nie będzie kandydatem Piłsudskiego.**

Dlaczego marsz. Piłsudski nie przyjął wyboru?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 maja.

Korespondent Wasz dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że **motywem, który kierował Marszałkiem Piłsudskim, gdy odmówił przyjęcia wyboru,** była w pierwszym rzędzie **konstytucja obecna,** którą Marszałek uważa za niemożliwą do rządzenia Państwem według jej wymogów.

Marszałek Piłsudski, przyjmując wybór i zmuszony skutkiem tego do trzymania się litery Konstytucji, **byłby w swej działalności związany i nie mógłby się należycie wywiązać z wziętego na się zadania.**

Pozostanie w rządzie ułatwi Marszałkowi akcję, którą podejmie jego mąż zaufania na stanowisku Prezydenta, **w kierunku zmiany Konstytucji.** W szerokich kołach opinji warszawskiej panuje ciągle jeszcze przekonanie, że **nacisk, wywierany na Marszałka, aby wybór przyjął, osiągnie pożądany skutek.**

W kołach politycznych uważają jednak, że wobec kategorycznej i nieodwołalnej odmowy Marszałka, nacisk ten skutku nie odniesie.

——xo xo——

Ponowna stanowcza odmowa marsz. Rataja

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 maja.

Na terenie sejmowym toczy się obecnie akcja, mająca na celu przygotowanie **jutrzejszego Zgromadzenia Narodowego. Marsz. Rataj** odbył w tej sprawie szereg **konferencji** z przedstawicielami stronnictw. **Delegacji „Piasta“, która nalegała na Marsz. Rataja, aby wobec wytworzonej sytuacji kandydaturę przyjął,** oświadczył tenże: **„Proszę na mnie nie nalegać. Nie chcę być więźniem Belwederu. Sytuacja nie uległa zmianie od 14 maja. Trzeba wybrać kandydata, którego sobie życzy Marsz. Piłsudski“.**

Jak donosiliśmy, jest nim prof. Ignacy **Mościcki,** doktor honoris causa Politechniki lwowskiej i warszawskiej, obecnie kierownik Państwowych Zakładów dla przemysłu chemicznego w Chorzowie na Śląsku.

„Szukajcie **kandydata apartyjnego i godnego wysokiego stanowiska**“ — powiedział w sobotę Piłsudski **i takiego kandydata wczoraj wskazał...**

Prof. Mościcki jest nietylko człowiekiem **o nazwisku europejskiem** i znaną na Zachodzie **powagą naukową,** ale też człowiekiem, za którym **demokratyczna inteligencja wypowiedzieć się może** bez zastrzeżeń. Człowiek ogromnej kultury i olbrzymiego poczucia sprawiedliwości, spełnia zarazem postulat, o który tyle razy upominaliśmy się — postulat **powiększenia roli inteligencji i intelektu** w sterowaniu losami Państwa.

Wybór ten znów podnieść może **moralną wolę i krytyczny intelekt,** zwłaszcza, że w prof. Mościckim nie tkwi zakonspirowany czy zakapturzony partyjnik, ale człowiek o szerokich horyzontach i godny **następca ś. p. Narutowicza.**

Przypomina się żywo chwila, od której powinno się było rozpocząć **życie państwowo - twórcze,** ów historyczny moment, w którym Piłsudski **złożył** godność Naczelnika Państwa, a wskazał Narutowicza...

Historja jakby się powtarzała!... I jeśli Piłsudski wczoraj wywołał cień Narutowicza, to z pewnością nie z innych motywów, jak z tych, aby wskazać **drogę dalszego rozwoju.**

Teraz **prawica zdać winna egzamin** ostateczny **dojrzałości** politycznej.

Piłsudski usuwa się od bezpośredniej władzy, której nie daje **dzisiejsza konstytucja** Prezydentowi Rzeczypospolitej, ale daje sposobność, aby przez wybór jednomyślny prez. Mościckiego **naprawić grzech przeszłości,** a może uda się przekreślić te ciężkie 4 lata, przez które przeszło Państwo.

Dzielnicowy separatyzm czy partyjna polityka, są na tę porę zabójstwem zdrowej myśli politycznej i z tą wreszcie zerwać należy, jeśli ma się naprawdę stać „coś innego“ niż było dotychczas, i jeśli nie mają się rozpocząć **rządy batem,** których uniknąć chce Piłsudski.

Wybór kandydata godnego, oraz zapewnienie zmiany konstytucji w kierunku rozszerzenia praw Prezydenta — oto najważniejszy postulat, jakiego wymaga dziś ogół od Zgromadzenia Narodowego, a jutro od Sejmu i Senatu.

Trzeba ufać zagadkom, jakie kreśli Piłsudski, zwłaszcza, że — „alea iacta“...!!

Decyzje klubów.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 31 maja.

Sytuacja **w godzinach wieczornych wyjaśniła się o tyle,** że kluby **Z. L. N. i Ch. N.** powzięły uchwałę, utrzymującą dzisiejszego kandydata prawicy, wojew. **Bnińskiego.** Stanowisko Ch. D. formalnie również idzie w tym kierunku, jednakże w klubie tym zaznacza się silna tendencja wywarcia na kluby prawicowe **nacisku do wycofania tej kandydatury, jako będącej wyrazem separatyzmu poznańskiego.**

Późnym wieczorem pos. **Popiel,** prezes klubu **N. P. R., złożył oświadczenie,** że klub jego w całości i jednomyślnie **zaakceptował stanowisko swych władz klubowych, — które postanowiły głosy N. P. R. oddać kandydaturze prof. Mościckiego, solidarnie z klubami „Piasta“ i Klubu Pracy.**

W. P. P. S. panuje tendencja wysunięcia kandydatury pos. Ignacego **Daszyńskiego.** Demonstracyjna ta kandydatura w pierwszem głosowaniu spotkałaby się z poparciem **„Wyzwolenia“ i Stronnictwa Chłopskiego“.**

Koło żydowskie obraduje dotychczas. Wedle wyrażanych tu przypuszczeń, klub ten poprze kandydaturę **prof. Mościckiego** już w pierwszem głosowaniu, odmówi natomiast poparcia kandydatowi lewicy, **p. Daszyńskiemu. Mniejszości słowiańskie** natomiast nie ustaliły dotychczas swej linji działania. Zaprzeczają jednak kategorycznie pogłoskom, jakoby mniejszości te zamierzały wysunąć własnego **demonstracyjnego kandydata.** Koncepcja taka bowiem upadła. **Zjednoczenie niemieckie odda już w pierwszem głosowaniu głosy swe prof. Mościckiemu,** jeżeli sytuacja ukształtuje się w ten sposób, że wojew. **Bniński** miałby szanse uzyskania wyboru.

Ze względu na **przewidywane rozstrzelenie głosów, rozstrzygnięcie przyniesie przypuszczalnie dopiero 3 głosowanie.**

——oo——

Kandydatura pos. Marka

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 31. 5. Klub żydowski zakończył dziś obrady. O wynikach narad nie wydano komunikatu, uchwalając zachować tajność co do powziętej decyzji do jutra, godzina 8 rano.

Klub P. P. S. ukończył obrady o godzinie 12 w nocy, postanawiając wysunąć **kandydaturę przewodniczącego klubu dra Marka.**

Brak jeszcze ostatecznej decyzji klubu Wyzwolenia i stronnictwa chłopskiego.

Marszałek Piłsudski wybrany Prezydentem

nie przyjął wyboru.

Dziś drugie Zgromadzenie Narodowe.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Otwarcie Zgromadzenia Narodowego.

Warszawa, 31 maja.

Godzina 10 min. 15.

O godz. 10 minut 2 Marszałek **Rataj ogłosił otwarcie obrad Zgromadzenia Narodowego.** W tej samej chwili w loży dyplomatycznej zajęli miejsca przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Rada Ministrów zaś zasiadła na swych ławach. Na trybunie obok Marszałka **Rataja** zajął miejsce Marszałek Senatu **Trampczyński jako regulaminowy zastępca przewodniczącego.**

Marszałek **Rataj** zakomunikował że z ramienia Sejmu powołał 4 sekretarzy a to posłów: **Niedbalskiego, Harasza, Pużaka i Ledwocha.** Marszałek Senatu wyznaczył na sekretarzy z ramienia Senatu sen. **Gruetzmachera, Glogera, Kaniowskiego i Koernera.** Marszałek **Rataj** oświadczył:

Proszę o zgłaszanie kandydatur i zaznaczam, że lista winna zawierać conajmniej 50 podpisów. W tej chwili **prosi o głos poseł Marek**, jednakże przewodniczący głosu mu nie udziela w myśl przepisów regulaminu. **Pos. Marek podchodzi do trybuny i wręcza swój arkusz.**

W tejże chwili czyni to pos. Dubanowicz. Marszałek zarządza odczytanie **listy kandydatów**, która w porządku enigmatycznym brzmi

ADOLF BNIŃSKI,

JÓZEF PIŁSUDSKI.

Marszałek Rataj wyznacza **sen. Gruetzmachera** do wywoływania nazwisk członków Zgromadzenia Narodowego a wedle listy wyznacza **dwóch sekretarzy do strzeżenia urny**, oraz przypomina, że każdą próbę zakłócenia spokoju skarci niezwłocznem wykluczeniem ze sali obrad.

W tej chwili odbywa się **wywoływanie członków Zgromadzenia, którzy w porządku alfabetycznym oddają swe głosy.** Jako jeden z pierwszych **oddaje swój głos premier Bartel.**

Warszawa, 31 maja.

Godzina 11 minut 20.

W pierwszem głosowaniu **Marszałek Piłsudski otrzymał 292 głosy**, p. **Bniński** 193 głosy. Białych kartek oddano 61.

Nieobecnych 8, z czego 7 posłów nieusprawiedliwionych.

Wobec takiego wyniku **pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski,** został wybrany **Prezydentem Rzeczypospolitej.**

Godzina 12 min. 30.

Marszałek **Piłsudski** oświadczył przewodniczącemu Zgromadzenia Narodowego, Marszałkowi Ratajowi, że

wyboru nie przyjmuje.

Na ręce **prem. Bartla**, który udał się do Marszałka Piłsudskiego, złożył nowowybrany Prezydent **potwierdzenie tego oświadczenia.**

Jutro o godz. **10-tej** odbędzie się **ponownie Zgromadzenie Narodowe.**

W kołach sejmowych opowiadają, że ze strony **Marszałka Piłsudskiego** zostaną **wysunięte kandydatury m. in. profesora politechniki warszawskiej Mościckiego.**

*

Warszawa, 31 maja.

Wiadomość o nieprzyjęciu wyboru przez Marszałka Piłsudskiego wywołała wprost piorunujące wrażenie. Marszałek **Rataj**, który zakomunikował w Sejmie treść rozmowy z Marszałkiem Piłsudskim, prowadzonej wspólnie z premjerem **Bartlem**, odczytał też następujący **list, jaki otrzymał od Marszałka Piłsudskiego.**

Motywy marszałka Piłsudskiego.

Panie Marszałku!

Dziękuję Zgromadzeniu Narodowemu **za wybór.** Po raz drugi w mem życiu mam w ten sposób **zalegalizowanie moich czynności i praw historycznych**, które niestety dla mnie spotkały się z oporem i niechęcią dość szeroką. Tym razem **dziękuję wszystkim panom, że wybór mój nie był jednomyślny, jak to było w lutym 1919 r. Mniej może teraz będzie w Polsce zdrad i fałszu.**

Niestety, **przyjąć wyboru nie jestem w stanie.** Nie mogłem bowiem wywalczyć w sobie zapomnienia, nie mogłem wydobyć z siebie aktu zaufania do siebie w tej pracy, którą już raz czyniłem, ani też do tych co mnie na ten urząd powołują. **Zbyt silnie stoi mi w oczach tragiczna postać zamordowanego Prezydenta Rzplitej Narutowicza, którego nie zdołałem od okrutnego losu uchronić. Zbyt silnie działa na mnie brutalna napaść na moje dzieci.**

Nie mogę też nie stwierdzić raz jeszcze, że **nie mogę żyć bez pracy bezpośredniej**, gdy istniejąca **konstytucja od Prezydenta taką pracę** odsuwa i oddala. Musiałbym zamadto męczyć się i łamać, a inny charakter do tego jest potrzebny.

Przepraszam za zawód, który czynię, nietylko tym, którzy za mną głosowali, lecz i tym, co po za salą Zgromadzenia żądają tego odemnie.

Sumienie, do którego się odwoływałem po tysiąc razy w ostatnich dniach, nie pozwala mi zadość uczynić tym żądaniom i proszę o natychmiastowy — daj Boże szczęśliwy — wybór Prezydenta Rzplitej.

(—) **Józef Piłsudski.**

Narady marsz. Rataja z posłami.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Warszawa, godz. 2.15.

W tej chwili Marsz. Rataj przyjmuje posłów różnych klubów celem naradzenia się nad nową kandydaturą. Dotychczas przyjął posłów Dębskiego, Erdmana, Marka i **Popiela.** Jako kandydata wysuwają obok **prof. Mościckiego**, także **Jerzego Zdziechowskiego**, prof. Uniw. wileńskiego.

———xoox———

Olbrzymie demonstracje w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 maja.

Na pierwszą wiadomość o wyborze Marsz. Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta Rzplitej, **w mieście zapanował olbrzymi entuzjazm. Miasto przybrało natychmiast wygląd świąteczny;** z wszystkich gmachów rządowych i publicznych i ze znacznej części domów prywatnych **powiewają flagi. Olbrzymie demonstracje odbyły się na placu Saskim, pl. Teatralnym,** obok budynku Sztabu generalnego i Komendy miasta, na Krakowskiem Przedmieściu i w Alejach Ujazdowskich. Gromadzące się tłumy wznoszą okrzyki: „Niech żyje Marszałek Piłsudski!“ — **„Lud chce Marszałka Piłsudskiego!“ — Nastrój wzmocnił się na wiadomość o nieprzyjęciu wyboru w kierunku wywarcia nacisku na Marszałka, aby decyzję swą zmienił.**

Około godz. 12-tej w południe wyruszył z gmachu Ministerstwa spraw wojskowych olbrzymi, około **2.000 oficerów liczący pochód z generalicją na czele.** Pochód prowadzili generałowie: **Norwid - Neugebauer i Gorecki.** Uczestnicy pochodu przeszli ósemkami przez ul. Marszałkowską i Królewską, kierując się na pl. Saski. Do pochodu **przyłączyły się po drodze organizacje Legionistów i P. O. W.**

Na pl. Saskim **pochód ustawił się frontem do pomnika Poniatowskiego**, w głębi placu stanął batalion strzelecki w szyku rozwiniętym. Ze stopni pomnika przemówił na cześć Marszałka Piłsudskiego i złożył mu hołd **gen. Gorecki.**

Hołdu wojsko wysłuchało na baczność, oddając honory wojskowe. **Tłumy** stały w niemem skupieniu, z obnażonemi głowami. W chwili, gdy generał **Gorecki** kończył swe przemówienie, zabrzmiały **dźwięki hymnu narodowego.** Zgromadzona publiczność rozpoczęła **spontaniczną i długotrwającą owację na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałka Piłsudskiego**, pozcem pochód oficerów, wraz z otaczającym go tłumem, przeszedł przed gmachem komendy wojskowej, Krakowskiem Przedmieściem, oraz ul. Królewską, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć Prezydenta Piłsudskiego. Pochód skierował się następnie na plac Saski, gdzie na rozkaz zwierzchników rozwiązał się przed pomnikiem Poniatowskiego.

Równocześnie **zgromadziły się uliczne tłumy robotnicze na pl. Teatralnym, gdzie mówcy z 2 trybun przemawiali.** Ze wszystkich stron miasta przybywają na plac Teatralny dalsze pochody.

Wszystkie instytucje wojskowe i społeczne, na znak radości zawiesiły pracę. **Miarą panującego entuzjazmu są wzruszające szczegóły, rzucania się sobie na szyję uczestników spotykających się pochodów.**

Z prasy ruskiej.

Historja paradoksów. Nad grobem atamana Petlury.

Lwów, 1 czerwca.

Pisaliśmy już, jakto Ukraińcy, po krótkiem wahaniu stracili zaufanie dla Marszałka Piłsudskiego. Fakt **odrzucenia dyktatury** wystarczył, żeby go sklasyfikować, jako zamaskowanego „szlachcica“ ze szlacheckiem pojmowaniem państwowości, aby mu w końcu przypiąć złośliwą łatkę: „A tyś zląkł się, syn szlachecki!“

Obecnie „Diło“ snuje dalej wątek swych zapatrywań na wypadki warszawskie i zapewnia, że otworzyły one **okres paradoksalnego życia Polski.**

Paradoksem nazywa powiedzenie, że dokonano tylko „demonstracji“ — paradoksalnem jest usiłowanie Marszałka, zmierzające do konstytucyjnie - legalnego zakończenia zamachu — a już w najwyższym stopniu organizacją paradoksistów okazała się **lewica;** oto wszystkie lewe stronnictwa, będące z natury rzeczy wcieleniem klasowego pojmowania społeczności i naczelnym postulatem programowym zwalczające militaryzm — te same ugrupowania popierają na ślepo bezpartyjnego człowieka, który nie jest wyznawcą żadnego programu, ale owszem: **opiera swą siłę na wojsku.** Antymilitaryści i prorocy klasowości kruszą kopję za jednostką bezpartyjną i głową organizacji wojskowej. Dla „Diła“ jest to paradoks oczywisty, który w krótkim czasie zemści się na lewicy.

Lecz trudno. W życiu mamy mnóstwo paradoksów. Któż np. spodziewałby się, że **twardy bojownik za wolność Ukrainy** padnie z ręki skrytobójczej nieznanego żyda Schwarzbarta.

Któżby był przewidział jeszcze przed miesiącem, że **Ukraińcy, zapraszający żydów do wspólnego obozu antypolskiego** na czas wyborów, już dziś nazwą ich przewrotnymi Makabeuszami i sadystami.

A przecież tak jest!

Śmierć atamana Petlury, trzeba przyznać tragiczna, wywołała w prasie ukraińskiej gwałtowną burzę, jako reakcję przeciw głosom organów żydowskich, hańbiących imię Petlury, jako pogromcy żydów. „Diło“ zapowiada, że to się nie przyczyni do spokojnego współżycia dwóch narodów i niemoralną jednostronność żydów będzie wytykać na, jeśli społeczeństwo ukraińskie przedłoży im za to kiedyś **przykry rachunek do zapłacenia.**

———oo———

PO ZAMORDOWANIU PETLURY.

Warszawa. (Tel. wł.). Z powodu zamordowania Petlury wyjechał z Warszawy do Paryża, **p. Andrzej Lewicki, działacz ukraiński, ostatni prezes rady ministrów ukraińskiej republiki.**

Ukraiński komitet centralny emigrantów z Ukrainy urządził tu nabożeństwo żałobne za duszę Symona Petlury, prezydenta dyrektorjatu ukraińskiej republiki ludowej i głównego atamana jej wojska.

———oo———

PODRÓŻ KRÓLA ALEKSANDRA.

Belgrad. (Tel. wł.) Król jugosłowiański z królową Marją rozpoczął podróż po Serbji południowej. Odwiedzili Skoplje i klasztor św. Jana. Podróż potrwać ma 10 dni.

———oo———

Pod znakiem czasu.

PO I PRZED...

Lwów, 1 czerwca.

Jedna myśl, jedna troska we wszystkich głowach, która spycha wszystkie sprawy życiowe na szary koniec. W jednym dniu przeżyliśmy tak szeroką skalę wrażeń, że **mózg przestaje pracować normalnym tokiem.** Oczekiwanie — zelektryzowanie — entuzjazm — zawód.

Bolesne słowo: **dlaczego?** na wszystkich ustach. A za niem trwożne pytanie: **co będzie?**

A jednak — nie dajmy rozplenić się nieufności, goryczy, trwodze! **Nie pozwólmy nerwom rozkołysać się chwiejnemi falami** chwilowych wrażeń. Nie wiemy, na jakie jeszcze próby moc ich nam będzie potrzebna, ani — z jakiemi rewelacjami bieżących rwącym pędem wypadków będzie musiał oswajać się **umysł, gubiący się w przewidywaniach.**

I ufajmy, że Ten, który olśnił nas już tyle razy błyskawicami swej nieprzewidzianej i nie wszystkim zrozumiałej myśli, widzi jasno cel, ku któremu nas poprowadzi i nie zawiedzie oczekiwań Narodu.

(m).

—oo—

SKANDAL W RADZIE MIEJSKIEJ M. ŁODZI.

Łódź. Podczas dyskusji nad budżetem miejskim **wkroczyło na galerję kilkadziesiąt robotników** kanalizacyjnych i urządziło demonstrację żądając większego uposażenia.

Niektórzy radni reagowali na to i żądali **usunięcia demonstrantów.** W odpowiedzi na to kilkunastu demonstrantów przesadziło barjerę i **pobili kilku radnych**. Wezwano policję, która zmusiła demonstrantów do opuszczenia sali posiedzeń Rady miejskiej. Za awantury aresztowano kilku demonstrantów.

—oo—

Lwów w hołdzie Janowi Dobrzańskiemu.

Lwów, 31 maja.

Mimo gorączki dni przełomowych, jakie przeżywamy, nie zapomniał Lwów, co winien jednemu z najbardziej zasłużonych swych synów i w **czterdziestą rocznicę jego śmierci** złożył mu hołd należyty. Nie pamięta pokolenie dzisiejsze **Jana Dobrzańskiego**, a jednak imię jego nie zaginęło w pamięci miasta. Zna je historja **dziennikarstwa** lwowskiego, znają je miłośnicy teatru, znają zastępy **sokolstwa.** W tych trzech dziedzinach pracy kulturalnej rozwinął Dobrzański twórczą niestrudzoną działalność obywatelską i postawił je na wyżynie, z której przez dziesiątki lat płynęły strugi ożywczego światła na zamroczone niewolą życie polskiej społeczności.

Obchód ku czci ś. p. Jana Dobrzańskiego, zainicjowany przez **Tow. Dziennikarzy Polskich,** a urządzony wspólnie przez szereg zrzeszeń kulturalnych, rozpoczął się w sobotę akademią w **Sokole - Macierzy.** Dr. **Małaczyński** i dr. **Borowiec** przypomnieli obecnym w swych przemówieniach zasługi Dobrzańskiego dla rozwoju idei sokolej pod hasłem „w zdrowem ciele zdrowy duch". **Ćwiczenia gimnastyczne** sokolstwa, śpiew chóru **„Harfa"**, gra na wiolonczeli p. **Drohomireckiego** z akompanjamentem p. **Lisickiej,** **żywy obraz** i produkcje orkiestry 19 p. p. złożyły się na program wieczoru.

Uroczysta **akademja w Kasynie i Kole lit.-art.** zgromadziła w niedzielę w południe tłum publiczności ze sfer intelektualnych Lwowa. Starannie ułożony i świetnie wykonany program godnie odpowiedział celowi i nastrojowi zebrania. Chór **„Lutnia"** pod batutą p. **Leszczyńskiego** odśpiewał prawdziwie artystycznie kantatę przy współudziale p. **Inasińskiej i dr. Czernego** w partjach solowych. Zasługi Jana Dobrzańskiego omówił we wstępnem przemówieniu prezes Kasyna dr. **Hojnacki,** odczyt zaś wygłosił **Stanisław Wasylewski,** z polotem malując wyrazista sylwetkę zasłużonego męża na tle ówczesnego życia umysłowego Lwowa. Gorace oklaski zbierała p. Helena **Ottawowa** za odegranie **z maestrja** „Poloneza-fantazji" Chopina. Artysta teatru p. **Juljan Dobrzański,** wnuk zmarłego, dał publiczności poznać jeden z dowcipnych fejletonów swego dziadka z cyklu **„Fotografje".** Wkońcu Chór techniczki odśpiewał hymn „Gaude Mater Polonae".

Przedstawienie w **Teatrze Wielkim** przy obecności przedstawicieli władz i zapełnionej widowni zakończyło obchód. Odegrano komedję **Stanisława Dobrzańskiego** (syna) **pt. „Żołnierz królowej Madagaskaru"** z p. Juljanem Dobrzańskim w roli Mazurkiewicza. Poprzedził przedstawienie odczyt p. **Henryka Cepnika**.

Konkurs na projekt pomnika Juljusza Słowackiego we Lwowie

Komitet obywatelski budowy pomnika Juljusza Słowackiego ogłosił **konkurs na projekt pomnika Juljusza Słowackiego we Lwowie, pod** nast. warunkami: 1) W konkursie uczestniczyć mogą **tylko artyści Polacy** bez względu na przynależność państwową. 2) Pomnik ma stanąć we Lwowie **na środku skweru przed teatrem miejskim.** 3) Pomnik winien mieć **charakter monumentalny,** koszt jednak nie powinien przekroczyć sumy 100.000 zł. 4) Na pomniku ma być umieszczony napis: **Juljuszowi Słowackiemu — naród.** 5) Projekt pomnika ma być nadesłany w modelu gipsowym w skali 1:10. 6) Koszta przesyłki do Lwowa ponosi Komitet, ze Lwowa zaś autor. 7) **Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30. sierpnia 1926 r. o godzinie 3-ej po południu. Adres składania lub nadsyłania prac konkursowych „Lwów, Komitet budowy pomnika Juljusza Słowackiego".** Muzeum przemysłu artystycznego, ul. Hetmańska. 8) Każda praca konkursowa ma być opatrzona godłem bez nazwiska autora. 9) Przyznane i bezwarunkowo wypłacone będą **3 nagrody: 1) 3.000 zł.. 2) 1.500 zł., 3) 1.000 zł.** 10) Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi nie później, niż dnia **15 października 1926 r.** Wyrok sądu konkursowego jest ostateczny i nieodwołalny. 11) Nadesłane na konkurs projekty będą wystawione na widok publiczny po ogłoszeniu wyroku sądu konkursowego. 12) Sąd konkursowy stanowi: 1) Prezydent miasta Lwowa, 2) Prezes komitetu, 3) Wiceprezes komitetu, 4) Delegat komitetu, 5) 2 delegatów Związku artystów, plastyków we Lwowie, 6) Przedstawiciel Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, 7) Przedstawiciel Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, 8) Przedstawiciel Wydziału architektonicznego politechniki we Lwowie, 9) Przedstawiciel Dep. kultury i sztuki.

Za komitet: Dr. Juljusz **Zaleski,** sekretarz. Dr. Wiktor **Hahn,** zastępca prezesa.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 2 6 1926.

ARTUR SCHROEDER. 3

„DORADCY".

(Ciąg dalszy),

U krewnych było spokojnie, przytulnie, dobre wino — państwo ci opowiadali o ostatniej swej podróży po Grecji i zaprosili mnie do siebie, bym przyszedł oglądnąć kilka dzieł sztuki, jakie przywieźli. Zgodziłem się chętnie a teraz w tej przemiłej atmosferze odpoczywałem, nawet się uśmiechałem.

— Szczęśliwi jesteście państwo, że możecie podróżować, tego roku z żoną nigdzie nie wyjeżdżamy.

— Nie możecie się państwo istotnie wybrać?

— Trudno, na to trzeba mieć teraz majątek, zwłaszcza, że lubimy podróżować wygodnie. A obecnie o pieniądze ciężko. Wydawcy nie zarabiają już jak dawniej kilkaset procent i jeszcze więcej drą skórę, coraz jest drożej, dolar wysoko stoi.

— Ależ my również nie mamy majątków.

— No tak, pan nie jest literatem lub urzędnikiem.

— I owszem.

— Tak?

— Jestem w firmie naftowej X. doradcą... Co panu?

Stałem koło pieca i to jedno słowo uderzyło mnie przypomnieniem całej mojej udręki tak silnie, że zachwiałem się i trzasnąłem głową o kafle. „Marzyłem cudnie, srodze mnie zbudzono"!

Całe towarzystwo podbiegło do mnie.

— Co panu?

— Słabo?

Może wody?

— Wina?

— Radzę usiąść.

— Nic! Nic!! — wrzasnąłem, bo wytworny pan chciał mnie podeprzeć. Tylko niech mi pan nic nie doradza!!

— Ależ właśnie radziłbym...

— Panie!!!...

— Dobrze, dobrze — mówił blado uśmiechnięty, żegnając się pospiesznie.

Usłyszałem jak jego żona szeptała kuzynce:

— Radzę doktora...

— Do widzenia. Czekamy z radością pana u siebie.

— Nigdy!! — warknąłem, rozcierając guz na potylicy.

Kuzynka podała mi wino.

— Mój drogi, radzę ci...

— Rany Boskie! Więc i ty?!...

Kuzyn ujął mnie pod ramię:

— Przemęczony jesteś, posłuchaj naszej rady...

Wyrwałem brutalnie ramię i zacząłem rechotać, jak żaby w maju:

— Rada, rady, radzić, doradzać, doradca!... Niech to wszyscy djabli!!

Wypadłem bez pożegnania

Niech mi teraz kto powie to obrzydliwe słowo, to jutro rano dzienniki mają krwawa sensację!

Wieczorem poczciwi kuzyni przysłali do teatru swego przyjaciela, niezmiernie miłego, młodego psychiatrę, który przyszedł niby to dowiedzieć się, kiedy wystawiamy „Otella". Patrzył mi przy tem przenikliwie w oczy i obserwował pilnie moje ruchy.

— Drogi doktorze! Pan i moi kuzyni jesteście nieocenieni.

— Właściwie co...

— Ja wiem wszystko. Niech pan będzie spokojny, ale pan mnie chyba zrozumie...

Opowiedziałem mu o wszystkich „doradcach", rozsegregowałem ich, sklasyfikowałem i teraz ja mogłem obserwować, jak obłąkanie zaczęły się psychiatrze oczy przewracać.

— Takie jedno teraz łajdackie słówko, doktorze...

— Tak, tak, medycyna zna podobny stan; jest nawet na to termin naukowy.

Chwała bogu! wiem teraz jak się to nazywa, ale czy mi to pomoże?

A jednak był jeden człowiek, którego rad słuchałem. Naprawdę.

I to — o horror! — żyd!! Taki sobie zwykły, prosty, nie umiejący nawet dobrze mówić po polsku, rudy żyd!

Zaraz!!... Nie ciskajcie na mnie kamieniami, nie drzyjcie tych kartek, nie pomawiajcie mnie o brzydkie sprawy, nie szukajcie w mojej geneologji czegoś tam, bo tego nie było. Przecież otwarcie sie przyznaję!

Powiadają, że każdy Polak ma „swego" żyda. Ja nigdy takiego, jako żywo, nie miałem i nie mam. Ale ten Dawidek był typem tak świetnym, tak bezinteresownym entuzjastą teatru i tak umiał trafnie osadzać ludzi, zresztą tyle w to serca komicznego i nerwów wkładał, że bawiłem się świetnie i pozwalałem mu na „rady". Był zresztą bardzo dyskretny i na wypróbowany sposób żydowski nigdy wprost nie narzucał się z radami, tylko ostrożnie kluczył, opowiadał a potem dodawał:

— Ja wiem, że pan wszystko wie, ale na mój głupi żydowski rozum to ja — niech się pan nie gniewa — takbym zrobił, jak jeden rabin zrobił. Ale ja przeszkadzam?

— Niech Dawidek mówi.

(C. d. n.)

—oo—

Niedzielne manifestacje Lwowian na cześć Marsz. Piłsudskiego.

Sfingowana „bomba“.

Lwów, 1 czerwca.

Staraniem P. P. S. odbyła się wczoraj **imponująca manifestacja mieszkańców Lwowa, za wyborem Marszałka Piłsudskiego** na Prezydenta Rzeczypospolitej. Cały obszar Rynku zapełniony był manifestantami. Jawili się tam członkowie P. P. S., **Związku b. Legjonistów, stowarzyszeń akedemickich „Życie“, „Kuźnica“ i „Zjednoczenie“, Strzelcy, kolejarze, pocztowcy, pracownicy gminni, członkowie związków zawodowych, emeryci i t. d.**

Z balkonu naprzeciw bramy ratuszowej przemawiali do zebranych: **Żelaszkiewicz, Schmal** imieniem Związku b. Legjonistów, oraz red. **Skalak.** Z balkonu zaś stowarzyszenia „Praca“ przemówienia wygłosili: **dr. Hersztal i Laskowski.** W czasie tych przemówień wśród zebranych panował **wielki entuzjazm,** a na cześć Marszałka Piłsudskiego wznoszono długotrwałe okrzyki.

Zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się wyboru Marszałka Piłsudskiego Prezydentem Rzeczypospolitej, poczem uformowali **pochód,** który przeszedł ulicami Halicką Batorego, Pańską, Zyblikiewicza, Mikołaja, Akademicką, pl. Marjackim i ul. Legjonów **pod gmach Teatru Wielkiego.** W czasie pochodu niesiono sztandar P. P. S., transparent z portretem Marszałka Piłsudskiego i t. p.

Po przemówieniu dr. Hersztala i redaktora Szczyrka, uczestnicy manifestacji z pod teatru rozeszli się w jak największym spokoju i porządku. Policja była skonsygnowana, lecz ani razu nie miała powodu do interwencji.

W czasie wiecu w Rynku zaszedł karygodny incydent. Oto z okna trzeciego piętra Magistratu w biurze wojskowem, którego kierownikiem jest radca **Kotowski,** ktoś rzucił na dół flaszkę z mleka, napełnioną wodą, a następnie kłódkę.

Gdy flaszka leciała na dół, ktoś krzyknął: **„Bomba leci“,** skutkiem czego w tem miejscu powstała **panika.** Potratowano kilka osób, a gdy fałamga uciekających przeszła, na miejscu pozostało kilka kapeluszy męskich i damskich, czapek, torebek, lasek i zegarek. Dotkliwie potratowaną została **Sala Grünfeldowa,** zaś Antonina **Smolińska** złamała obojczyk.

Dalej stwierdzono, że spadająca z góry **flaszka rozbiła się, a odłamki poraniły kilka osób.** I tak: Józef Dutkiewicz zraniony w głowę, Michalina Leleczko w rękę, Wilhelm Golec (ul. Krótka l. 11 A) w głowę, Józef Garbień (ul. Panieńska l. 3) w rękę, a córka jego, Aniela, w plecy. —

Pokazuje się wreszcie, że z okna Magistratu **wyrzucono dwie flaszki.** Druga bowiem wpadła **do koszyka preclarza,** Jana **Bojczuka.**

W czasie panicznej ucieczki między innymi zgubiły: Joanna Mucha (ul. Staszica l. 7) złoty zegarek i pieniądze, Wiesława Pytlówna, studentka uniwersytetu (ul. Bonifratrów l. 12) parasolkę, a Julja Hnatyszak (ul. Skarbkowska l. 36) torebkę.

Natomiast jako **znalezione na Rynku** zdeponowano następujące przedmioty: dwie torebki damskie, niklowy zegarek, dwa kaszkiety, damski kapelusz słomkowy, toczek pomarańczowego koloru, kapelusz ze strusiem piórem szaro - fioletowem i męski kapelusz „Habig“.

Sprawą wyrzucenia flaszek z okna Magistratu zajął się policyjny Urząd Śledczy. Pożądanem jest, aby sprawca w istocie został wykryty i poniósł zasłużoną karę za swój czyn, który mógł spowodować nieobliczalne skutki.

——xoxo——

Zmiany personalne w ministerstwie kolei.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Warszawa, 30 maja.

(J.) Jak się korespondent Wasz dowiaduje z wiarygodnego źródła, **nastąpiły, względnie nastąpią w najbliższych dniach z inicjatywy p. premjera Bartla** (który, jak wiadomo, jest jednocześnie ministrem kolei) **następujące zmiany w składzie osobowym ministerstwa kolei:**

Naczelnik inspekcji głównej inż. **Stolzman** przechodzi z końcem maja **b. r. w stan spoczynku;** stanowisko po nim obejmie przewodniczący wyższej komisji dyscyplinarnej p. Henryk **Zajączkowski.** Inspektor inspekcji głównej inż. **Niebieszczański** mianowany zostaje **wiceprezesem dyrekcji kolei w Wilnie.**

W **departamencie finansowym** został dotychczasowy naczelnik wydziału budżetowego p. **Świergocki** mianowany naczelnikiem wydziału rozchodów a starszy referent ministerstwa skarbu p. **Uhniat** naczelnikiem wydziału budżetowego.

Sensacyjne **pogłoski o innych zmianach osobowych** w wspomnianem ministerstwie są **conajmniej przedwczesne.**

KATASTROFA W FABRYCE.

Warszawa, (Tel. wł.)

W Tomaszowie wydarzyła się katastrofa w fabryce jedwabiu, zatrudniającej przeszło 3000 robotników. Popołudniu nastąpiła w składzie spirytusu eksplozja. Dach fabryki został wysadzony w powietrze. Cały budynek stanął w płomieniach. Po kilkugodzinnej akcji ratunkowej pożar ugaszono. **Kilku robotników znajdujących się podczas wybuchu w zakładzie spirytusu zostało oparzonych. Straty** znaczne.

——oo——

Inż. Paykart przed sądem.

Pierwszy dzień rozprawy.

Lwów, 1 czerwca.

Wczoraj o godzinie 9 rano w sądzie okręgowym karnym we Lwowie, rozpoczęła się rozprawa przeciw b. docentowi Politechniki, dyrektorowi wytwórni sztucznego kamienia i dachówek **inż. Bolesławowi Paykartowi,** oskarżonemu o to, że **w Borkach Janowskich obok Brzuchowic, podrabiał banknoty stu-dolarowe,** czem dopuścił się zbrodni fałszowania publicznych papierów kredytowych z **par. 106 i 108 u. k.**

Losowanie i zaprzysiężenie ławy przysięgłych, odbyło się jeszcze w sobotę.

Wczoraj o **godzinie 9-tej wprowadzono oskarżonego** na salę rozpraw nr. 2. Po złożeniu **generaljów odczytano akt oskarżenia,** poczem **nastąpiło przesłuchanie oskarżonego.**

Inż. Paykart, urodzony 5 lipca 1882 r. w Gniewczynie Tryniecklm, pow. Przeworsk, ostatnio zamieszkały w Borkach Janowskich, **żonaty, ojciec 3 dzieci,** rozpoczyna zeznania swe **głosem cichym, zmęczonym.** W ciągu zeznań skarży się na ból głowy. W czasie wojny światowej otrzymał on postrzał w głowę i wskutek tego, **ma przytępiony słuch.** W chwili gdy mówi o żonie i dzieciach płacze, budząc w otoczeniu ogromne współczucie.

*

Z końcem października 1925 r. inżynier Paykart na czarnej giełdzie **sprzedał Joelowi Hendlowi** zw. Landauowi, pośrednikowi giełdowemu **banknot 100-dolarowy.**

W kilka godzin później Hendel dowiedział się, iż banknot ten jest fałszywy i zwrócił się z pretensjami do drugiego pośrednika N. Habermana, który właściwie transakcję tę doprowadził do skutku. **Sprawa oparła się wprzód o rabina, a następnie o policję, która podarty już banknot zakwestjonowała** i wdrożyła dochodzenia.

W jakie trzy tygodnie później, zjawił się znowu na czarnej giełdzie inżynier Paykart i zaproponował pośrednikowi Józefowi Schneidrowi również kupno banknotu 100-dolarowego. Ten wiedząc jednakże o tem, że Hendel został w podobny sposób oszukany, nie chciał banknotu kupić i **dał znać Handlowi oraz Habermanowi,** że zjawił się ten pan, który im sprzedał falsyfikat. Ci przybyli, a rozpoznawszy inż. Paykarta, **zażądali odszkodowania.** Inż. Paykart wręczył im drugi banknot, a gdy i ten okazał się fałszywym, **oskarżony oświadczył im, iż widocznie sam padł ofiarą oszustwa,** i z pośród trzech innych banknotów pozwolił wybrać taki, który uznają oni za prawdziwy.

Następnie **zażądał on zwrotu poprzednio sprzedanego banknotu,** a gdy powiedziano mu, że zdeponowany jest na policji, inż. Paykart zażądał od obu pośredników legitymacji, poczem wraz z nimi **udał się do Ekspozytury policji, aby sprawę zbadać** i wyjaśnić. Tu **po spisaniu protokołów inżyniera Paykarta aresztowano.**

Na policji zeznał inż. Paykart, iż jest **technologiem,** a mając u siebie w domu 100-dolarówki, zainteresował się jako znawca ich wyrobem i w tym celu zrobił **2 eksperymenty:** jeden na płycie miedzianej, częściowo **przez wytrawianie kwasem azotowym,** częściowo zaś **przez grawirowanie,** zaś drugi przez **chromowanie na papierze** żelatynowym. Ponieważ uzyskane odbitki były nieudolne, zniszczył je i zaniechał dalszych prób, nie niszcząc jednak ani klisz, ani papieru, ani farb, ani szkieł i stalowych numerów. Jednak **banknoty te, które ma przy sobie i banknot, który sprzedał — kupił u pewnego osobnika** w czasie podróży z Brześcia do Lwowa, w tem przekonaniu, że są prawdziwe. — W tym samym czasie, w pociągu, którym jechał — znalazł paczkę. — A gdy z ciekawości otworzył ją — znalazł w niej **komplet przyborów i matryc do wyrobu banknotów 100-dolarowych.** Ponieważ materjał ten zainteresował go, jako fachowca — zatrzymał cały pakiet i umieścił w swem laboratorjum.

Podczas rewizji w willi p. Paykarta w Borkach **znaleziono rzeczywiście przedmioty, opisane przez oskarżonego.** Po przeprowadzonem śledztwie sprawę oddano sądowi i na tej podstawie rozpoczęła się rozprawa.

Oskarżony przed sądem **nadal podtrzymuje swe zeznania,** a **rzeczoznawcy: dr. prof. Kazimierz Kling i dr. prof. Roman Negrusz** — oraz przesłuchani dotychczas świadkowie, jak: **Haberman, Hendel** i wywiadowca policji **Bromirski** — nie wnieśli do rozprawy niczego, coby mogło zeznania te obalić.

W czasie przesłuchiwania świadka Marceli **Rogalskiej,** sędziowie dowiedzieli się, że inż. Paykart całe **swe życie strawił na badaniach chemicznych, przyczem dokonał szeregu wynalazków.**

Ostatnio pracował nawet nad wynalezieniem środka ochronnego przeciwgazowego, któryby w razie wojny ludności cywilnej dał możność obrony przed ewentualnemi atakami gazowemi. W gronie znajomych uchodził on za uczonego maniaka na polu odkryć i wynalazków.

O godz. 2.30 **rozprawę przerwano.** — Dziś o godz. 9-tej dalszy ciąg rozprawy.

Przewodniczy **s. s. o. Göttinger.** Oskarża prok. **Sywulak,** broni adw. **dr. Dwernicki.**

——oxo——

Trzy wyroki śmierci.

Ubiegłej niedzieli w dalszym ciągu toczyła się rozprawa przed ławą sędziów przysięgłych przeciw rabusiom i mordercom z Rawy Ruskiej. Po przemówieniach obrońców dra **Kibitza,** dra **Mayera,** dra **Meiselsa** i dra **Żywickiego,** na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał pod przewodnictwem radcy **Dukieta, zasądził na karę śmierci przez powieszenie**

1. Jakóba **Jackowa,** gajowego, liczącego lat 37, oraz
2. Mykietę **Biszkę,** liczącego lat 25, ze wsi Netreba, zaś

na karę śmierci z zamianą na 12-letnie więzienie

3. Maksyma **Błońskiego,** liczącego lat 37, byłego wójta w Żurawicach, natomiast oskarżonych
4. Klimkę **Żoładka,** liczącego lat 24, zasądził na dziewięć lat ciężkiego więzienia,
5. Ołeksę **Butryma,** liczącego lat 31, na cztery lata ciężkiego więzienia.

Zasądzeni przeciw tamu wyrokowi zgłosili zażalenie nieważności.

Oryginalny

Wiosenny konkurs „KURJERA LWOWSKIEGO“.

Lwów, w maju.

Pragnąc pobudzić drzemiące w mieszkańcach naszego grodu zamiłowanie do **zdobienia balkonów i okien mieszkań kwiatami,** oraz **przyczynić się choćby w małej mierze do nadania miastu naszemu wyglądu europejskiego**

rozpisuje niniejszem „Kurjer Lwowski“

KONKURS

1) **na najładniej ozdobione kwiatami okna.**

2) **na najładniej ozdobiony balkon.**

*

Do udziału w konkursie zapraszamy:

!! WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW LWOWA !!

Udział mogą wziąć także instytucje prywatne i publiczne, szkoły, urzędy i t. p.

Kto pragnie wziąć udział w tej miłej, a niekosztownej rozrywce, **powinien w najbliższych dniach postarać się o zasadzenie odpowiednich roślin** w skrzynkach lub wazonkach na oknach i balkonach swoich mieszkań.

Sposób uczestniczenia

w konkursie podamy wkrótce, dziś tylko zaznaczamy, że o **przyznaniu nagród rozstrzygną sami**

! CZYTELNICY „KURJERA LWOWSKIEGO“ drogą plebiscytu !

*

NA NAGRODY

które wkrótce szczegółowo ogłosimy, złożą się:

1) **gotówka,**
2) **dzieła sztuki,**
3) **cenniejsze wydawnictwa,**
4) **cenne kwiaty pokojowe.**

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego“.

Szkoła Nauk Społecznych T. S. L. we Lwowie.

Lwów, 1. czerwca.

Zarząd Główny T. S. L. przystąpił do utworzenia **Szkoły Nauk Społecznych we Lwowie.** Wykłady rozpoczną się **4-go października** i trwać będą z przerwami świątecznemi **do końca kwietnia 1927 r.** Odbywać się one będą codziennie z wyjątkiem dni sobotnich, niedziel i świąt w **godzinach wieczornych od 6—8-ej,** aby umożliwić uczęszczanie na wykłady osobom zajętym zawodową pracą. Nauka **obejmie ogół zasadniczych wiadomości ze wszystkich dziedzin życia społecznego i omawianie bieżących zagadnień,** a nie ograniczy się tylko do wykładów, lecz zapozna słuchaczy także praktycznie z wielu kwestjami zapomocą zwiedzania muzeów, fabryk, zakładów i t. d., wycieczek i ćwiczeń naukowych.

Zwyczajnymi słuchaczami mogą być osoby bez różnicy płci, które ukończyły 18 lat i posiadają takie podstawowe wiadomości, któreby umożliwiły im korzystanie z nauki (**nie wymaga się ukończenia żadnych specjalnych szkół**) i które złożywszy opłatę za cały rok w wysokości 10 zł. **(także w ratach)** poddadzą się regulaminowi Szkoły. Po złożeniu egzaminu z poszczególnych przedmiotów **otrzymają słuchacze świadectwa ukończenia Szkoły.** Nadto wykładów mogą słuchać także i **przygodni słuchacze za opłatą 25 groszy za wykład** Program nauki, regulamin Szkoły i termin wpisów poda Dyrekcja Szkoły do publicznej wiadomości w połowie czerwca.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Pięć miljonów bezrobotnych w Europie.

Lwów, 1. czerwca.

Obecnie jest w Europie **5 miljonów robotników bez zajęcia,** których większość otrzymuje zapomogi z funduszów państwowych.

Najwięcej bezrobotnych jest w Niemczech, a to 2050,000 i następnie **w Austrji 1,245.000** i w **Rosji przeszło miljon.**

Na czwartem miejscu stoi Polska 359.000. Piąte miejsce zajmuje **Anglja 223,666,** szóste **Czechosłowacja 48.385,** siódme **Szwajcarja 205,35.** **W Danji** 31% robotników nie ma zajęcia, **w Norwegji 23%, w Szwecji** 19%, **w Holandji** 15 proc. a w Węgrzech 16 proc.

We Francji i Belgji nie ma prawie bezrobotnych (!)

——xo ox——

Kurjer stanisławowski.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, dnia 31 maja.

Nowy starosta. Onegdaj objął kierownictwo Starostwa stanisławowskiego (w miejsce przeniesionego w stan spoczynku radcy Głażewskiego) Marjan **Dyduszyński,** radca Województwa z Brodów.

Matura w gimn. I państw. odbyła się tu w dniach 20—22 maja br. pod przewodnictwem dyrektora gimn. Włodzimierza **Trusza.** Egzamin zdało 25 abiturjentów (1 nie dopuszczono) a m. Celler Norbert, Falk Ernest, Falk Roman, Flescher Joachim, Fried Edward, Gumol Ignacy, Koppelman Mendel, Kwiatkowski Józef, Löw Leon, Mazur Kazimierz, Omylak Franciszek, Poplatek Władysław, Raynoch Rudolf, Regenbogen Mojżesz, Rikower Maurycy, Robaczewski Kazimierz, Raśniak Tadeusz, Rogala Jan, Rollinger Marjan, Tanne Izak, Tepper Józef, Wojtych Mieczysław, Bibring Jakób, Siegel Stanisław i Stekel Izydor.

Tartak „Zakładów przemysłu drzewnego“ S. A. w Mikuliczynie **spłonął onegdaj skutkiem zajęcia się w hali maszyn trocin, służących** do opału. Ogień zniszczył 7 gatrów, warsztat ślusarski, ładownię desek i dynamomaszynę. Wysiłkom straży pożarnej z Jaremcza i Delatyna udało się pożar zlokalizować i uratować olbrzymi skład desek obok tartaku. Jednym z największych akcjonarjuszy tartaku jest p. Wincenty **Witos.** Szkoda była ubezpieczoną.

Z żałobnej karty. Zmarł tu po kilkudniowej chorobie w 60 roku życia ś. p. Michał **Hubczak,** sekretarz ogólnego Związku Stowarzyszeń przemysłowych. Zmarły był osobistością powszechnie znaną i szanowaną w naszem mieście. Niegdyś pracował jako redaktor pism ludowych ukraińskich we Lwowie i był przez szereg lat dyrektorem ukraińsk. Teatru, z którym objeżdżał wszystkie miasta Małopolski. W roku 1915 wywieziony został jako zakładnik miasta do Rosji, gdzie w ciężkich warunkach przeżył kilka lat. Cześć Jego pamięci!

Is.

POSŁOWIE POLSCY W SEJMIE LITEWSKIM.

Warszawa (Tel. wł.) Podczas ostatnich wyborów na Litwie do sejmu litewskiego wybrani zostali następujący posłowie polscy: Budzyński Wiktor, Lutyk Bolesław, Giżyński Tomasz i Bucewicz Jan.

Okruchy.

SEN WCZORAJSZY.

Nim się okaże na warszawskim bruku
prezydent, wiersz ten mam oddać do druku,
narazie wolno przeczuwać, co będzie...
Dziś mi się śniło przedziwne orędzie:
„Kraj po losów gwałtownych zawiei,
„już eldoradem nie będzie złodziei
„nie będzie szczędził nowy rząd zachodu,
„być urzędniku marnie nie zgasł z głodu,
„odkąd więc nastał piękny miesiąc **czerwiec,**
„żeby nie stoczył cię przedwcześnie **czerw,**
[jedz!“
Nim wiersz ten w druku wyjdzie czytelni-
[ku,
już o wyborów dowiesz się wyniku
i stwierdzić zdołasz umysłem krytycznym,
czy jest coś prawdy w śnie tym fantas-
[tycznym.

Zeter.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 2. 6. 26.

Z OPERY.

WALLY

opera w 4 aktach A. Cataleniego.

Lwów, 31 maja.

Trudno w obecnych czasach znaleźć utwór, któryby miał trwałe i silne powodzenie.

Cóż dopiero mówić, gdy wybór padnie na **dzieło przeciętnej wartości,** na dzieło, n. p tej miary co opera **„Wally“ Catalaniego.** Z góry można przewidzieć los tej premiery, choćby ukazała się nie w maju, lecz w silniejszym sezonie operowym. Zapewne przemawiały za tym wyborem niezaprzeczona **śpiewność opery,** może pewien pietyzm dla kompozytorów szkoły medjolańskiej a może wreszcie urok nazwiska owej słynnej primadonny Angelliki Catalani... Innych powodów trudno dopatrzeć. **Nie jest to utwór ani nowoczesny** (premiera jego odbyła się w tym samym czasie jak Verdiego op. „Falstaf“ t. j. przed 34 laty) ani o wysokiem znaczeniu choćby tylko w perspektywie historycznej. Nie dorównuje operom Verdiego ni siłą dram. wyrazu ni pięknością melodji. Przytem posiada słabe libretto, które nie porywa słuchaczy. Bieg akcji dramat. nieprzekonywująco umotywowany. Końcowa katastrofa nieuzasadniona — ot, zwykły wypadek w górach.

Są ładne, nawet **bardzo ładne momenty** n. p. nastrojowe zakończenie I aktu, lub przegrywki do aktu 3 i 4-go, są wdzięczne i efektowne arje i duety, jakich dużo w ówczesnych operach włoskich i francuskich. Jest **brawurowa „tempesta“ ze świstem wichru,** należąca do rekwizytorów starszej opery, są komplety chociaż mieszanych o każdej chwili dnia i nocy (jak z podziemi) jest efektowna, **milutka muzyka baletowa,** słychać dźwięki organów, dzwonów — jest nawet „ostre strzelanie“. Istotnie **dużo atrakcji.** Mimo wszystko **całość nie wywiera głębszego wrażenia,** zaś sukces premiery — mimo sumiennego przygotowania — nie był dużo większy jak średni.

Kompozytor Alfredo **Catalani** (um. 1893) ceniony swego czasu jako kompozytor i jako profesor konserwatorjum medjolańskiego, pozostawił sześć oper, ostatnią właśnie jest „La Wally“. Posiada ona zalety wspólne operom włoskim: wielką śpiewność efektowne brzmienie orkiestry. Orkiestrą włada Catalani znakomicie, wydobywając z niej dużo (często jaskrawych) barw instrumentalnych. Partje chóralne wyposażone są obficie i efektownie.

Partje solowe, nierówne pod względem długości dają na ogół wdzięczne pole do popisu. Pierwsze miejsce zajmuje **rola tytułowa,** którą otrzymała p. **Platówna. Śpiew jej był** jak zwykle wielkiej pochwały godny i **wywołał żywe oklaski,** wrażenie ogólne jej kreacji budziło znaczne zastrzeżenie, odnoszące się mniej może do jej gry, ile do jej **charakteryzacji.**

Dobrze wywiązała się ze swej roli p. Rotowska, zdobywając swą koloraturową arją silny aplaus. — Partję Afry, którą kompozytor bardzo skromnie wyposażył, kreowała z powodzeniem p. **Okońska.**

Z mężczyzn główny sukces odniósł p. **Cyganik** w roli Gellnera. Stworzył typ bardzo konsekwentnie przemyślany; postać jego posiadała wyraziste kontury i ujmującą szczerość. Również głos jego zasługuje, jak zwykle, na pochwałę. — P. **Zopothowi** należą się **słowa szczerego uznania;** śpiew i gra miały należyty umiar. — P. **Mann** zdobył sobie audytorjum swem silnem — jak zwykle — śpiewaniem Te same zalety w grze i śpiewie — te same wady jak dawniej — nie widać postępu. Na pochwałę zasługuje p. **Martini** (niewielka partja listonosza).

Chóry śpiewały na ogół dobrze, brzmiały wydatnie, orkiestra grała bardzo wydatnie. P. **Józef Lehrer** prowadził zespół ręką rutynowaną i energiczną, starając się wydobyć w brzmieniu zespołów wiele odcieni dynamicznych. — **Reżyseria p. Cyganika** zasługuje na aprobatę. (Drobne zastrzeżenia możnaby podnieść w kwestji nieco szablonowego traktowania scen zbiorowych). — Ogólnie podobał się **taniec tyrolski** w wykonaniu sprawnego **zespołu baletowego,** w czem wielka zasługa zdolnego baletmistrza p. **J. Cesarskiego.**

Nastrojowe dekoracje pomysłu p. **Z. Balka** i racjonalne urządzenie sceny p. **J. Stahla** przyczyniło się do powodzenia całości.

Dr. Adam Sołtys.

Z sali odczytowej.

„Nasi następcy".

(Druga prelekcja Juljusza Kadena-Bandrowskiego).

Lwów, 31 maja.

Jeśli na pierwszym odczycie Bandrowskiego byliśmy olśnieni jego świetną djalektyką, to **druga prelekcja wzruszyła nas głęboko** i tem serdeczniej dziękowaliśmy za nią świetnemu pisarzowi.

Bandrowski **mówił o dziecku**, biorąc asumpt do swoich wywodów ze spostrzeżeń jakie poczynił obserwując swoje dzieci. To były serdeczne zwierzenia kochającego ojca i **doskonałego znawcy duszy dziecięcej**, która buduje sobie swój własny świat, jakże czarujący, odmienny od wszystkiego i w konsekwencji postępowania logiczny! Trzeba być poetą, psychologiem i kapitalnym spostrzegawcą, trzeba umieć podejść subtelnie, delikatnie do tego ślicznego światka dziecięcego, trzeba się umieć do niego upodobnić, by tak i tyle o nim opowiedzieć, jak to zrobił Kaden - Bandrowski. A poza tem trzeba umieć odświeżyć w pamięci swe własne wspomnienie dzieciństwa raz jeszcze twórczo je przeżyć i **posiadać ten talent przepyszny**, jaki cechuje każdą książkę Bandrowskiego, by napisać takie istotnie **perły opowiadania, jakie na zakończenie odczytał nam poeta.** Bo to były poematy najśliczniejsze, najczystsze, jak śliczną i czystą jest dusza dziecka.

Widziałem po odczycie **matkę, która z płaczem dziękowała Bandrowskiemu** za jego słowa. Te łzy napewno kreśliły się w oczach wielu słuchaczy: jednym, bo porwał ich temat i świetny sposób przedstawienia, innym — z tęsknoty za utraconym, bezcennym rajem lat dziecinnych.

(as.)

———xoox———

Plany skarbowe ministra Czechowicza.

Deficyt budżetowy wyniesie 200 milj. zł.

Warszawa, 30 maja.

W wywiadzie dziennikarskim przedstawił minister skarbu **Czechowicz** na najbliższą metę następujący plan skarbowy:

1) Należy **utrzymać** za wszelką cenę **równowagę budżetową.**

Deficyt budżetowy w pierwszych czterech miesiącach b. r. **wynosił 42 mil. zł.,** co świadczy o znacznym postępie na drodze zrównoważenia budżetu. Sprostowany preliminarz rządowy na rok 1926 przewiduje **po stronie dochodów 1528 mil.** i **po stronie wydatków 1730 mil.** Osiągnięte w pierwszych czterech miesiącach dochody budżetowe, uprawniają do przypuszczeń, że w faktycznem wykonaniu pozycje dochodowe dadzą nie mniej, niż 1.600 mil. zł. Licząc się nawet z tem, że budżet państwowy zwiększy się po stronie wydatków do 1.800 mil. zł., sądzę, iż **pokrycie deficytu, stanowiącego około 200 mil. zł. rocznie, nie może być zadaniem niewykonalnem.**

Zwiększenie stawek podatkowych winno być dokonane z taką ostrożnością, ażeby się nie odbiło na życiu gospodarczem.

2) W dalszym ciągu wykonania mego drugiego planu należy **utrzymać czynność bilansu handlowego.** Bilans ten czynny już jest stale od września 1925 r. i w kwietniu b. r. nadwyżka eksportu nad importem wyniosła 44.3 mil. zł.

3) Należy **rozciągnąć ściślejszą** jak dotychczas **kontrolę nad finansami samorządowemi,** gdyż gospodarka samorządowa pozostaje w ścisłym związku z ogólnem zagadnieniem finansowem.

Należy zwrócić główną uwagę na **problem cen,** który nie był poważnie dotychczas traktowany. Według danych za grudzień 1924 Polska była najdroższym krajem na kontynencie europejskim.

Plan finansowy b. premjera p. Władysława Grabskiego załamał się po za biernym bilansem handlowym, **głównie z przyczyny wzrastającego stale poziomu cen,** co uniemożliwiało zrównoważenie budżetu i doprowadziło do inflacji bilonowej.

Przeprowadzenie planowej akcji w kierunku prawdziwej sanacji naszych finansów, nie jest możliwe bez zasilenia życia gospodarczego w środki pieniężne.

Pożyczka zagraniczna w większym stylu celowo zużyta **stanowiła by najlepszy środek zaradczy.** W razie niedojścia do skutku pożyczki zagranicznej na warunkach możliwych do przyjęcia, musimy szukać innych dróg. **Nie może być mowy o zaciągnięciu pożyczek na cele budżetowe.** Budżet musi być zrównoważony i głównie od jego zrównoważenia zależą widoki uzyskania znaczniejszych pożyczek zagranicznych, które pozwoliłyby nam wzmóc tętno życia gospodarczego.

Przepisy na długie życie.

Lwów, 1 czerwca.

W Londynie wyszła z druku broszura, zawierająca zasady sztuki życia i wskazówki o zachowaniu zdrowia, skreślone przez **dziesięciu wybitnych ludzi,** głośnych w całej Anglji, a pracujących w **rozmaitych zawodach.**

Większość tych poglądów opiera się na znanej regule, że **umiarkowanie w jedzeniu i piciu** i racjonalna **pielęgnacja ciała** jest główną tajemnicą zdrowia. Siedmdziesięciodziewięcioletni lord-major William **Pryke** z Londynu zaleca na podstawie długoletniego doświadczenia **zupę żółwiową** jako najpewniejszy środek na przedłużenie życia i zachowanie pogody umysłu. Sławny **pianista** Włodzimierz **Pachman,** niezapomniany odtwórca Chopina, który święci już 80-tą rocznicę urodzin, twierdzi, że zna **dwa tylko środki,** zapewniające długie życie: **muzykę i dobre jedzenie** w najbardziej wyrafinowanej formie. „Gastromja odgrywa w mojem życiu wielką rolę — objaśnia muzyk — i poświęcam jej taką uwagę, na jaką zasługuje. Jem dla przyjemności, z miłości do przysmaków, jakie mojemu podniebieniu dogadzają. Jednakże nie jestem żarłokiem.

O'Connor przestrzega pracowników umysłowych przed **nadużyciem sportów** i wysiłku fizycznego. „Kto jest zmęczony pracą intelektualną, nie może zrobić nic niedorzeczniejszego, jak zmęczyć jeszcze muskuły, sądząc, że mózg przez to wypocznie. Niewłaściwe jest, gdy pracownicy zużywają wolny czas po tygodniu pracy na grę w piłkę nożną i inne męczące sporty. Zrobią lepiej, jeżeli **niedzielę poświęcą spoczynkowi,** ażeby wzmocnić umysł do czekającej ich pracy".

Książę **perski Aga Khan** natomiast mówi dużo o znaczeniu **ruchu fizycznego** i radzi przynajmniej 20 minut dziennie przeznaczyć na ćwiczenie ciała. Sir Harry **Lauder** zaleca jak **najmniej jeść i pić,** zachowywać miarę w ćwiczeniach fizycznych, **pracować** zaś **możliwie najwięcej** oraz codzienne rano zjeść pomarańczę.

Przytoczone maksymy długiego życia są, jak widzimy, bardzo **sprzeczne** i trudno wśród nich wybierać. Na jedno tylko **zgadzają się** wszyscy ci znawcy sztuki życia: radzą **wykluczyć używanie alkoholu.**

———ye 6x———

Kurjer literacki.

„Historja trzech nocy", Marcelego Prewost, wyszła nakładem **Bibljoteki Dzieł Wyborowych,** Lwów, Zimorowicza 3. Znakomity pisarz francuski odtwarza w swej powieści jeden z epizodów wielkiej wojny. W tej jego „Historji trzech nocy rozbrzmiewa wojna wszystkimi odgłosami bohaterstwa i podstępu, nienawiści i miłości, cierpienia i tragizmu.

„Historja trzech nocy" jest wzruszającą, na rubieżach już życia i śmierci, wygraną symfonią patetyczną.

Ukazał się Nr. 2 pożytecznego pisma „Dziecko i Matka" poświęconego wychowaniu dziecka od urodzenia do 7 roku życia.

Szereg artykułów z zakresu wychowania dziecka i jego higieny powinien zainteresować każdą troskliwą matkę. Na plan pierwszy wysuwają się artykuły pedagogiczne Bujak-Boguckiej: „Rada na trosk matczyne", H. Boguszewskiej: „O pewnym popularnym systemie wychowawczym", J. Gazyńskiej „Bezpłatne rozrywki".

Matki, dbałe o zdrowie swych dzieci powinne przeczytać art. dr. Popławskiego „O zakażaniu dziecka gruźlicą", oraz cenne rady dr. J. Mozołowskiej: „Higjena piersi w ciąży i po porodzie".

Artykuły z zakresu kuchni dziecięcej, odzieży, zabawek itd. dopełniają treści numeru, do którego dołączono bogatą tablicę kroju ubranek dziecięcych.

Strona zewnętrzna pisemka, ozdobiona rysunkiem B. Nowakowskiego, przedstawia się b. estetycznie.

Wiadomości z kraju.

× **Ogólno krajowy Zjazd Teatrów Ludowych wiejskich,** robotniczych, żołnierskich, szkolnych i t. d. odbędzie się w Warszawie w sali Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego 26 czerwca przy ul. Tamka l. 1 II. p. Początek o godz. 10 rano.

Na porządku dziennym między innemi następujące sprawy: sprawozdanie z działalności Związku Teatrów Ludowych w Warszawie i referaty: „Jaki cel winien przyświecać teatrowi ludowemu w Polsce" i „Jakie winno być organizacyjne ujęcie teatralnego ruchu ludowego w Polsce".

× **Wystawa gospodarstwa domowego** otwartą została w Bytomiu i obejmuje 3 działy: kulinarny, przemysłu spożywczego, urządzeń domowych i restauracyjnych.

× **Pierwsza matura hebrajska w Polsce.** Minister oświaty Mikułowski **Pomorski** przyznał gimnazjum hebrajskiemu „Jabne" w **Łodzi** prawo przeprowadzania państwowych egzaminów maturalnych. **Będzie to pierwsza państwowa matura hebrajska w Polsce.**

× **Oficerowie japońscy w Łodzi i Warszawie.** Do Łodzi przybyło **wyższych oficerów japońskich.** Zwiedzili oni tereny działań wojennych w r. 1915, poczem przybyli do Warszawy.

× **Stan bezrobocia w Lodzi.** Dnia 22 b. m. zarejestrowanych było w Państwowym urzędzie pośrednictwa pracy **48.698** bezrobotnych, z których 40.056 korzystało z zasiłków.

× **W Krynicy** dawać będzie **teatr krakowski** pod dyrekcją p. **Biernackiego,** przez czerwiec przedstawienia operowe. W lipcu grać będzie **operetka warszawska i Niewiarowskiej,** a w sierpniu **dramat** teatru katowickiego.

× **Zastrzelenie szpiega litewskiego.** Koło Druskiennik patrol K. O. P. zatrzymała podejrzanego osobnika, który przekroczył granicę Litwy. Zatrzymany usiłował zbiec — żołnierze K. O. P. dali ognia i zastrzelili go. Był to Piotr **Szybailo, szpieg litewski,** wysłany z Kowna z tajnemi instrukcjami do Polski.

———oo———

Delegaci klubów lewicy u marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 maja.

Około godziny 10-tej wieczorem do Marszałka Piłsudskiego udała się **delegacja przedstawicieli stronnictw lewicowych**, celem zasięgnięcia autentycznych wyjaśnień, kto **jest kandydatem Marszałka na stanowisko Prezydenta.** Jak słychać, **prof. Mościcki jest** nietyle **kandydatem Marszałka Piłsudskiego,** ile premjera **Bartla.**

Jest bardzo prawdopodobnem, że w ciągu nocy dzisiejszej padnie **jeszcze nowe nazwisko kandydata.**

Marszałek Piłsudski odmówił przybyłym dziennikarzom **zapowiedzianego na dziś wywiadu.**

O wyjaśnienie w sprawie napadu na Sulejówek.

Warszawa, 31 maja.

Prezes klubu Z. L. N., **p. Głąbiński,** zwrócił się dziś do p. Marsz. **Rataja** z pismem, w którem zwraca mu uwagę na konieczność udzielenia wyjaśnienia ze strony rządu co do ścisłości wiadomości o napadzie **na Sulejówek.** Ścisłe śledztwo w tej sprawie i podanie jego wyników do wiadomości publicznej jest tembardziej potrzebnem, że Marsz. Piłsudski łączy kwestję tego napadu ze swą decyzją nieprzyjęcia Prezydentury.

——xo ox——

„Marsz. Piłsudski stawia swe siły na usługi Państwa“.

Oświadczenie prem. Bartla.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 maja.

O godz. 10.30 wiecz. prem. **Bartel** przybył do Sejmu i odbył w gabinecie Marsz. **Rataja konferencję z przedstawicielami stronnictw lewicowych,** około godziny trwającą.

Po opuszczeniu gabinetu, premjer Bartel oświadczył dziennikarzom, że konferencja **dotyczyła interpretacji tego ustępu listu Marsz. Piłsudskiego,** który mówi o **zbyt małych uprawnieniach Prezydenta Rzplitej.**

Prem. Bartel stwierdził, że **Marszałek Piłsudski chce siły swe postawić na usługi Państwa,** uważa jednak, że w obecnej sytuacji konstytucyjnej, **rola Prezydenta** jest czysto **reprezentacyjna.**

——ox xo——

Trzeźwy głos angielski o Polsce.

Londyn, 31. 5. (PAT). W artykule „Observera“ o Polsce czytamy: **Prawica** zaniechała pomysłu nieuznawania **abdykacji Wojciechowskiego,** gdyż była wymuszona, ale ogólna większość narodu polskiego pragnie uniknąć wojny domowej za wszelką cenę. Osoba b. prezydenta i jego rządu są niebohaterskie i niłe.

Należy zauważyć, że w czasie szybkich zmian gospodarczych **(inflacja, deflacja, nieosiągnięta stabilizacja i bezrobocie)** doprowadziły do tego, **że obywatele zatracili zainteresowanie się polityką. Sejm,** z jego na pół niepiśmiennymi chłopami, z na pół wykształconymi robotnikami, z jego wiejskimi księżmi, z jego nauczycielami szkół początkowych, z jego zawodowymi protekcyjnymi intrygantami i politykami, **nie jest odpowiednią podstawą rządu, ani kontrolą administracji.**

Stronnictwa, nie mogące przedstawić swego programu uprawiały osobiste demagogie i aby utrzymać swą popularność, wybierały na członków gabinetu ludzi z ludu. A le malownicze jednostki już nie zadowalały **i Sejm jest już zdyskredytowany.**

Co do **b. zaboru rosyjskiego i Małopolski — Piłsudski będzie miał mało trudności** w ustanowieniu urzędu, który wybierze. **Piłsudski — z urodzenia i charakteru Litwin, ponury i milczący, spróbował silną ręką potrząsnąć rządem, lecz ku jego własnemu** zdziwieniu, **rząd został w ręku i teraz nietylko jego admiratorzy i towarzysze** oraz zwolennicy, ale **także i inni mówią mu, aby zachował** władzę.

„Wziąłeś ją, pokaż, co potrafisz“. Mówiąc o **Wielkopolsce,** autor artykułu porównuje ją z **Bawarją,** gdzie reakcja także powoduje separatyzm. **Wybory będą przypuszczalnie przedwstępną potyczką w bitwie między rewolucją a kontrrewolucją.** Jasnem jest, że jakakolwiek próba wyboru stanowczego przeciwnika **Piłsudskiego, póki on ma za sobą armję,** byłaby bezcelową, albo nawet niebezpieczną.

Wielka jego popularność u lewicy, daje gwarancję przeciw rewolucji socjalnej.

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.) Wszystkie instytucje spółdzielcze w Polsce, organizują obchody dnia spółdzielczości. Komitet postanowił połączyć obchód dnia z **uczczeniem setnej rocznicy zgonu Stanisława Staszica, jako zwiastuna kooperacji w Polsce.**

W dniu 6 b. m. odbędą się akademje, wiece, odczyty, pochody, przedstawienia, zabawy, wycieczki, wystawy, a wreszcie masowe rozpowszechniane odezw i innych wydawnictw. Siedziba centraln. komitetu w Warszawie, Nowogrodzka l. 21.

——oo——

POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa, 31. 5. (PAT.) Ze swego budżetu na maj, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało 90.000 zł. na akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych. Z tego ma być przeznaczonych 32.000 na pomoc żywnościową dla pracowników umysłowych, a 58.000 dla pracowników fizycznych.

——oo——

HISZPANJA ŻĄDA WYDANIA ABD EL KRIMA.

Tanger, 31. 5. (PAT.) Hiszpanja żąda, aby Abd el Krim został wydany jej, a nie Francji, a to z tego powodu, że jak stwierdzono wśród jeńców hiszpańskich brak 18 oficerów oraz, że jeńcy hiszpańscy są w niewoli gorzej traktowani, niż Francuzi i Hiszpanja wcześniej walczyła, niż Francja. Stan jeńców hiszpańskich jest rozpaczliwy.

——oo——

Losy teatrów lwowskich.

(Z miejskiej komisji teatralnej).

Lwów, 1 czerwca.

Wczoraj odbyło się **posiedzenie miejskiej komisji teatralnej** pod przewodnictwem wicepr. **Chlamtacza,** w sprawie ostatecznego rozstrzygnięcia, **komu przypadnie w udziale dźwignięcie teatrów miejskich na odpowiedni poziom artystyczny.** Istniała w łonie komisji, u niektórych tylko członków, **dążność załatwienia tej sprawy po „domowemu“.** Tymczasem **sfery kulturalne** naszego miasta, i reprezentanci sztuki i nauki zaprosiły znakomitego **dyrektora Teofila Trzcińskiego,** prosząc go, **aby objął nasze teatry.** Nie trzeba chyba dodawać, że **pozyskanie dyr. Trzcińskiego** dla teatrów naszych, będących w stanie opłakanym, **byłoby nową świetną erą.**

Wśród licznych przemówień wyróżniał się **głos dra Kozickiego,** jako delegata Min. Oświaty, który **poddał druzgocącej krytyce** gospodarkę obecnej dyrekcji, i słusznie podniósł, że żaden kulturalny człowiek nie może ani chwili wahać się, skoro ma do wyboru **najświetniejszego obecnie z dyrektorów** jakim jest p. Trzciński — i **zagroził,** że gdyby próbowano nieuwzględnić **tej zaszczytnej dla Lwowa kandydatury, wyciągnie** konsekwencje, ustępując ze stanowiska członka komisji teatralnej. **Dr. Kozicki** podniósł, że w razie niepozyskania dyr. **Trzcińskiego,** na przyszłość **żaden poważny człowiek, nie będzie już kompetował o teatry lwowskie.**

Wyróżniły się ponadto **bardzo mądre głosy r. Soupera i dyr. Aleksandrowiczówny,** oraz innych, którzy zgodnie oświadczyli, iż skwapliwie **należy wyzyskać świetną sposobność pozyskania dyr. Trzcińskiego.**

Wobec spóźnionej pory, prez. **Chlamtacz** zarządził przerwę do następnej środy.

Jak się dowiadujemy, **Związki literatów i naukowe,** popierające **gorąco kandydaturę p. Trzcińskiego, mają się opowiedzieć w najbliższych dniach zupełnie wyraźnie w tej tak ważnej dla kulturalnego Lwowa sprawie.**

——xoxo——

Urzędowe informacje o gen. Sosnkowskim

Przesłuchanie chorego wobec prokuratury wojskowej.

Poznań, (Tel. wł.) Ze względu na różne nieodpowiadające faktycznemu stanowi rzeczy pogłoski, jakie pojawiły się w ostatnich czasach w prasie w związku z **tragicznym czynem gen. Sosnkowskiego,** nadesłano nam ze źródła autorytatywnego następujące **urzędowe informacje:**

Gen. Sosnkowski we wtorek dnia 11 maja wieczorem **wyjechał do Warszawy,** by stamtąd udać się do Genewy, jako członek komisji rozbrojeniowej.

Dnia 12 maja, na wezwanie rządu, pełniący w nieobecności gen. Sosnkowskiego obowiązki dowódcy O. K. Poznań, **gen. Hauser, zarządził wysłanie wojsk z Poznania do Warszawy;** pierwsze 2 pułki odeszły o godzinie 5 popołudniu. Następnego dnia miały o godzinie 11 odejść dwa dalsze pułki. **Dnia 13 maja** w **czwartek** (w święto Wniebowstąpienia Pańskiego) około godziny 8 rano **gen. Sosnkowski wrócił niezapowiedziany z Warszawy.** Około godziny 10 **gen. Hauser zarefer̃ował mu o wydanych rozkazach. Gen. Sosnkowski nie wydał na to żadnych rozkazów, ani odwołujących, ani zatwierdzających.** Przy rozstawaniu się z gen. Hauserem oświadczył: **„Teraz każdy postępować musi według własnego sumienia“.** Gen. Sosnkowski pozostał sam w swoim gabinecie na I piętrze gmachu D. O. K. Kilka minut po 12. adjutant gen. Sosnkowskiego por. Baranowski zbiegł na parter, gdzie urzędował gen. Hauser i gdzie znajdują się biura Szefostwa Sztabu D. O. K. z wiadomością, **że gen. Sosnkowski popełnił samobójstwo.**

Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił generałowi dr. Pilecki, poczem ciężko rannego odwieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego — pod opiekę prof. dr. Jurasza.

Gdy po 10-ciu dniach **stan zdrowia gen. Sosnkowskiego cokolwiek się polepszył,** udali się do niego prokurator wojskowy płk. korp. sędz. **Piotrowski** oraz major korp. sędz. **Lisowski** jako protokolant i w obecności prof. dr. **Jurasza** jako świadka sporządzili z rannym protokół. Na zapytanie **płk. Piotrowskiego, gen. Sosnkowski oświadczył, że — mając zamiar popełnić samobójstwo — postrzelił się sam;** w gabinecie jego nie było prócz niego nikogo; w przyległej sali znajdował się adjutant por. Baranowski. Dalszych przesłuchiwań chorego zaniechano ze względu na możliwość pogorszenia się jego stanu zdrowia. Protokół odnośny podpisali płk. korp. sędz. Piotrowski, major korp. sędz. Lisowski jako protokolant, prof. dr. Jurasz jako świadek.

Tak przedstawia się faktyczny stan rzeczy.

REAKTYWOWANIE KRAKOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

Kraków. (Tel. wł.). W drugiej połowie czerwca odbędzie się specjalne posiedzenie Rady miejskiej, celem wyboru prezydenta miasta.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 31 maja: w Warszawie 11.15 żądają; w Krakowie 11.29; we Lwowie 11.18. — Tendencja słaba.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 10.90; Sprzedaż: 10.925; Kupno: 10.875. — Tendencja słabsza.

Jak zareagowała giełda?

Lwów, 1 czerwca.

Natychmiast po nadejściu pierwszych wiadomości o wyborze Marsz. **Piłsudskiego na Prezydenta Rzplitej — giełda zareagowała gwałtowną zniżką dolara.** Około godz. 12 w poł. dolar spadł o **50 punktów,** przy dalszej panicznie zniżkowej tendencji.

Lecz z nadejściem wiadomości **o nieprzyjęciu Prezydentury przez Marszałka,** nastąpiła **silna reakcja, przejawiająca się w powrocie kursu dolara do poziomu 11.30.** Później jednakowoż kurs ponownie **osłabł.** — W godzinach wieczornych kurs wahał się między 11.15 a 11.25. **Obrót ożywiony.** Usposobienie **wyczekujące.**

——oo——

KRONIKA.

CZERWIEC
2
WTOREK

Dziś: rzym.-kat. Nikodema, gr.-kat. Patrykia.

Jutro: rzym.-kat. Erazma b., gr.-kat. Ftałąteja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek 1. czerwca „Wally“.

Sroda 2 bm. „Oteilo“. Gośc. występ KAzim. Junoszy-Stępowskiego i Anny Zielińskiej.

Czwartertek 3 bm. „Wally“.

Piątek 4 bm. „Otello“. Ostatni gośc. występ Kazim. Junoszy-Stępowskiego i Anny Zielińskiej.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 1 bm. „Żołnierz Królowej Madagaskaru“.

Środa 2 bm. „Orłow“ Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

Cżwartek 3 bm. „Orzeł czy reszka...“ po raz ostatni — gośc. występ Kazim. Junoszy Stępowskiego i Anny Zielińskiej.

——oo——

GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Oh! Doctor“.
Chimera: „We dwa ognie“.
Palace: „Dziewczyna z zakaz. dzielnicy
Lew: „Awanturnica z Singapore“.
Marysieńka: „Marjonetki losu“.
Kopernik: „Jak postępować z mężczyznami“.

——oo——

— **Teatr Wielki** daje dziś po raz drugi wspaniałą operę Alfreda Catalami'ego: **„Wally“**, która na sobotniej premjerze odniosła rzetelny sukces artystyczny i spotkała się z nadzwyczaj serdecznem przyjęciem publiczności. W dzisiejszem przedstawieniu tytułową partję wykona p. Lipowska, dalsza obsada premjerowa.

— **Teatr Nowości** wystawia dziś po raz drugi bajecznie wesołą i dowcipną krotochwilę Stanisława Dobrzańskiego: **„Żołnierz Królowej Madagaskaru“.**

— **Kazimierz Junosza - Stępowski,** znakomity artysta, którego występy zdobyły tak wielki sukces w naszych teatrach, kończy już swoją gościnę w bieżącym tygodniu i wystąpi jeszcze tylko dwa razy: **w środę i piątek,** w tragedji: **„Otello“**, wespół ze znakomitą artystką, czarującą w roli Desdemony — p. Anną Zielińską — oraz po raz ostatni w czwartek w doskonałej komedji: **„Orzeł czy reszka“.**

— **Najbliższemi premjerami teatrów będą: w Teatrze Wielkim** — sztuka J. W. Opolskiego p. t.: **„Powrót z wojny“**, w opracowaniu reżyserskiem p. Sosnowskiego, w reprezentacji wybitnych artystów dramatu, pp.: Hańskiej, Rybickiej, Michułowicza i Sosnowskiego; — **w Teatrze Nowości:** głośna operetka Herve'go: **„Nitouche“**, w zupełnie nowej inscenizacji reżysera Kuligowskiego, pod kierownictwem muzycznem kapelmistrza Seredyńskiego, z produkcjami tanecznemi baletmistrza Faliszewskiego. Główne role odtworza pp.: Brzeska, Kasprowiczowa, Górska, Rapacka (rola tytułowa), Kowalski, Ostrowski — Sowiński i inni.

— **Jerzy Leszczyński** — ulubieniec scen warszawskich, świetny artysta Teatru Narodowego, rozpocznie szereg gościnnych występów na naszej scenie, w popisowych kreacjach ze swego repertuaru ostatniej doby — w niedzielę bieżącego tygodnia.

— **Z Małopolskiego Towarzystwa zachęty do Hodowli koni** we Lwowie komunikują nam, że termin tegorocznych wyścigów wiosennych we Lwowie, został z przyczyn od Towarzystwa niezależnych przesunięty na dnie 17, 19, 20 i 22 czerwca br. przyczem program wyścigów pozostaje niezmieniony.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

——oo——

Mówią, że...

Lwów jest miastem, które jakkolwiek bardzo gorąco reaguje na wszelkie wypadki naszego życia politycznego, umie zachować godność, równowagę, spokój.

— — — — — — — — —

tak było w ostatnich gorących dniach przewrotu politycznego, które minęły w spokojnem naprężeniu — i oczekiwaniu. A teraz na nowo idzie życie swoim torem, kochany Lwów, czujny na swe sprawy, których jest tyle i takie są ważne, mądrze wyrównuje pewne załamania i rysy i trwa wiernie na swej wysuniętej na wschód placówce. Niechże więc wszyscy przystosują się do tego, niech zniknie reszta swarów, kwasów i plotek, niech każdy stara się w swoim zakresie robić jak najlepiej. Wchodzimy w nowy okres życia z wiarą, że będzie lepiej i że do tego ogólnego dobra miasto również walnie się przyczyni!

rrr.

——oo——

— **Nieodwołalnie ostatnie występy Bednarzewskiej.** Pomimo usilnych starań dyrekcji Teatru Małego i pomimo istotnie niezwykłych sukcesów, jakie na scenie tego teatru święci znakomita artystka, jej występy już za kilka dni skończyć się muszą. Frekwencja ostatnich dni tak się wzmogła, iż sobotnie i niedzielne przedstawienie było doszczętnie wysprzedane a jeszcze wiele osób odeszło od kasy. Najlepszym to jest dowodem, jak olbrzymią sympatją cieszy się Bednarzewska i jak Lwów wysoko ją zawsze ceni. Toteż te ostatnie przedstawienia „Fotela Nr. 47“ będą napewno wysprzedane.

— **Z karty żałobnej.** Dnia 29 maja zmarł ś. p. naczelnik lwowskich gniazd „Sokoła II“, zastępca naczelnika Okr. Lwowsk., poprzednio naczelnik „Sokoła - Macierzy“, **Jan Adam Sarjusz Wolski.** Ś. p. zmarły był członkiem licznych zrzeszeń narodowych, wśród których rozwijał żywą działalność. Pogrzeb nieodżałowanej pamięci zmarłego odbędzie się dziś, o godz. 16-tej, z gmachu „Sokoła II“, przy ul. Ketrzyńskiego. — **Cześć jego pamięci!**

— **Sokół - Macierz** wzywa wszystkich swych członków, mężczyzn i kobiety, aby w mundurach, lub z odznakami sokolemi wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanego druha naczelnika śp. Jana Sarjusza Wolskiego. Pogrzeb odbędzie się z gmachu Sokoła II. ul. Kętrzyńskiego. Zbiórka we wtorek godzina 15 minut 30 przed gmachem Sokoła II.

— **Zarząd T-wa Bratniej Pomocy Studentów** Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, w porozumieniu z J. Magn. Rektorem U. J. K. Edwardem Porębowiczem, przewodniczącym Komitetu Jubileuszowego 60-lecia T-wa, postanowił mimo wszczętych prac przygotowawczych, ze względu na ogólne położenie w kraju, odłożyć Jubileusz na czas do tego rodzaju uroczystości stosowniejszy, według wszelkiego prawdopodobieństwa na jesień br.

— **Kolonje wakacyjne dla dziatwy i młodzieży szkolnej.** Akcji dobroczynnej w celu ratowania zdrowia dziatwy i młodzieży szkolnej wyzn. mojż. podjął się Komitet Kolonij Wakacyjnych im. bł. p. Dra Adolfa Liliena. W bieżącym roku otwiera Komitet kolonje dla dziatwy szkół powszechnych i młodzieży szkół średnich. Mała wkładka umożliwia każdemu poparcie akcji dobroczynnej. Tylko jeden złoty jednorazowo płaci członek rocznie, zaś członkowie wspierający płacą rocznie od 5 zł. wzwyż.

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 15 czerwca 1926 uruchamia się w miejscowości **Martynów nowy** powiat Rohatyn agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej.

— **Srebrną branzoletę,** zgubioną w niedzielę w czasie manifestacji w Rynku, uczciwy znalazca zechce złożyć w Redakcji „Kurjera Lwowskiego“.

— **Prezydjum Izby Rękodzielniczej,** zaprasza wszystkich przełożonych i członków odnośnych Stowarzyszeń do wzięcia udziału w uroczystości „Bożego Ciała“ która odbędzie się w czwartek, dnia 3 b. m. Punkt zborny przy sztandarze cechowym o godzinie 8-mej rano w gmachu ratuszowym.

Z targu.

Lwów, 31 maja

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.40—2 zł., 1 kg. masła 4.50 6.— zł sera 1—2 zł.

Jaja: po 13 i 15 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 gr., buraków 15—30 gr., szpinaku 1— zł. wiązka rzodkiewek 7—10 gr., cebuli młodej 10 gr., szparagów 1-2 zł., główka sałaty 5—20 gr., marchewki młodej 25—30 gr.,

Owoce: 1 kg jabłek 80gr. 3 zł., cytryny po 10—15 gr. sztuka, pomarańcze po 40—60 gr. kwateka agrestu 30 gr.

——oo——

— **Polskie Towarzystwo gimn. „Sokół“ w Kołomyji** będzie obchodziło dnia 6 czerwca uroczystość 40-lecia, oraz uroczystość poświęcenia sztandaru.

— **W Urzędzie pocztowo - telegraficznym Radomyśl nad Sanem** (powiat Tarnobrzeg) zaprowadzoną została służba telefoniczna w ograniczonych godzinach dziennych.

— **Kurs wagonu bezpośredniej komunikacji klasy II-giej** między Lwowem a Rymanowem względnie Iwoniczem przy pociągach 2111 (odjazd ze Lwowa g. 7.45), z powrotem 2112 (przyjazd do Lwowa 7.05), rozpoczyna swój bieg już od 1 czerwca b. r.

——oo——

Rozpoczęcie wypłat zasiłków ustawowych bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Lwów, 1 czerwca.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie, zawiadamia, że bezrobotni pracownicy umysłowi zamieszkujący najmniej od 3-ech tygodni na terenie odnośnego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, którzy pozostawali najmniej przez **20 tygodni** w stosunku najmu pracy w zakładach pracy zatrudniających **powyżej 5 pracowników** a zgłosili względnie zgłoszą swe prawo do zasiłków w P. B. w odnośnym Państwowym Urzędzie Pośr. Pracy (we Lwowie ul. Rutowskiego II. p.) **najpóźniej do dnia 12 VI b. r.** — uprawnieni są do korzystania zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Pracownicy zwolnieni z pracy po dn. 12. V. b. r. lub w przyszłości — winni zgłosić swe prawo do zasiłku we właściwym P. U. P. P. swego zamieszkania **najpóźniej w ciągu jednego miesiąca** od dnia utraty pracy.

——oo——

——oo——

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia, że w środę, dnia 2 b. m., na zebraniu tygodniowem wygłosi odczyt dr. Maksymiljan **Huber**, profesor Politechniki we Lwowie pod tytułem: „O wytrzymałości i sztywności rur“. Początek punktualnie o godzinie 18-tej. Goście mile widziani.

——oo——

Traktor w przedniej straży. Traktor rolniczy, bliski krewny strasznego czołgu bojowego, zajął jako wysłannik pokoju i przemysłowego postępu swe miejsce w pierwszym rzędzie przedniej straży cywilizacji dwudziestego wieku. Rolnictwo, ta podstawa wytwórczości we wszystkich prawie krajach kuli ziemskiej, zaczyna się „motoryzować“. W stepowych stanach Amerykańskiego Związku w Południowej Ameryce ,w wielu krajach środkowej Europy, wreszcie w Rosji, tym potencjalnym śpichrzu świata, traktory motorowe wprowadzają nową erę w przemyśle starym jak sama ludzkość. Podbój jest zupełnie pokojowy i niema tu ani tajnych układów, ani politycznych wybiegów, ani przeciwstawiania klauzul „największego uprzywilejowania“. Niepozorny wysłannik zaczyna bez rozgłosu dokonywać dzieła, które często bezskutecznie starali się dokonać nie mniej poważni, lecz napewno zręczniejsi i daleko wymowniejsi posłowie.

Wiadomość z Moskwy, ogłoszona kilka dni temu, podała ciekawy fakt, jakoby pięćdziesięciu rosyjskich robotników wybierało się do Stanów Zjednoczonych, aby przejść kurs budowy i obsług traktorów rolniczych w fabryce Forda. Donoszono że rząd sowiecki dostarczył środków na kupno 10.000 tych maszyn, oraz, że Ford Motor Company ma ponieść koszty przejazdu tych robotników zarówno okrętem jak i koleją, i wypłacać im pewną pensję podczas ich pobytu na kursach. Pozatem mają fabrykanci wysłać do Rosji oddział wyszkolonych mechaników, którzy mają uczyć rolników najlepszych sposobów posługiwania się traktorami.

Jest oczywistem, że byłoby teraz za wcześnie sądzić o rezultatach tej przyjacielskiej wymiany. To co obecnie wydaje się zupełnie prostem, jest przerzuceniem mostu nad przepaścią, która dotychczas wydawała się nie do przebycia. Wydaje się prawdopodobnem, że przemysł sam przez się dokona tego, z czem dyplomacja w obecnych warunkach nie mogła sobie dać rady. Rytm silnika traktorowego, przetłumaczony przez tych 50-ciu ludzi, nauczonych aby go rozumieć przemówi nowym, rewelacyjnym językiem do rosyjskich rolników, a przez nich niewątpliwie i do miljonów ich rodaków. Leżące odłogiem pola wydadzą obfite plony, a bezpłodne obszary znów zakwitną.

Niema większego cywilizatora jak owa miara dobrobytu, dająca zadowolenie. Nienawiść i zawiść, które wywołują wojny, zrodzone są z niezadowolenia i obawy przed brakiem. Naród, wystarczający sam sobie, którego potrzeby zaspakajane są automatycznie, rzadko kiedy wygląda zawistnie poza granice swego kraju. Zadowolenie nie jest stanem li tylko teoretycznym. Jest to stan stały i rzeczywisty, gdy nie pozostaje do pragnienia nic naprawdę potrzebnego.

1954

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

OBIEG PIENIĘŻNY W POLSCE.

Obieg pieniężny w r. bież. osiągnął najwyższy poziom w dniu 30. kwietnia — wynosząc **828·7 mil. zł.** W pierwszej dekadzie maja obieg **spadł do 796.5 milj. zł. Przeważająca** część obiegu stanowią **pieniądze zdawkowe**, emitowane przez Skarb, których obieg wynosił w dniu 30/IV — 436,8 milj. zł., a w dniu 10/V — 417 milj. zł. — Jednocześnie **obieg biletów Banku Polskiego** wynosił: w dniu 30/IV — 392,9 milj. zł. w dniu 10/V — 379,4 milj. zł. Gros obiegu pieniędzy skarbowych stanowią bilety zdawkowe (2 i 5 złotowe), których było w dniu 10/V. w obiegu za 282,5 milj. zł., pozatem zaś na obieg ten składają się: **monety srebrne 1 i 2 złotowe**, których obieg wynosił w dniu 10/V. — 85,5 milj. zł., oraz **bilon drobny** — niklowy i bronzowy — 49,1 milj. zł.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA ŁOTWY.

Rokowania z grupą finansistów amerykańskich co do pożyczki dla Łotwy trwają nadal. Warunki pożyczki w ogólnych zarysach zostały przez Amerykanów zaakceptowane.

W SPRAWIE OPODATKOWANIA MĄKI PSZENNEJ ZBYTKOWEGO PRZEMIAŁU DLA CELÓW LUKSUSOWEGO SPOŻYCIA.

Rząd wniósł dnia 26 kwietnia br. do Sejmu projekt ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej przewidujący między innymi środkami powiększenie dochodów państwowych także opodatkowanie mąki pszennej, otrzymanej z przemiału pszenicy w ilości 60% i poniżej. Opodatkowaniu podlegać ma według projektu tak mąka krajowa jak i zagraniczna, przyczem podatek ma wynosić od 100 kg. mąki 60%-wej i poniżej do 50% — 10 zł., mąki 50%-owej i poniżej 15 zł.

Na życzenie interesowanych sfer gospodarczych, **Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie zwołała w sprawie projektowanego podatku konferencję na dzień 28 maja b. r.**, która się odbyła pod przewodnictwem wiceprezesa Izby **Höflingera**. W konferencji wzięli udział przedstawiciele przemysłu młynarskiego, Małopolskiego Towarzystwa Gospodarskiego, przemysłu piekarskiego, Związku kupców zbożem, Giełdy zbożowej i towarowej oraz delegaci Lwowskiej Izby Skarbowej st. r. **Laskowski** i sekr. **Ostrowski**. Po przedstawieniu projektu ustawy przez wicedyrek. Izby dra **Wachtla** poszczególni delegaci w przeszło dwugodzinnej dyskusji wykazywali niestosowność i szkodliwość ewent. **wprowadzenia projektowanych podatków** nie tylko ze stanowiska interesów reprezentowanych sfer przemysłowych i rolniczych, lecz także ze stanowiska ogólnej racjonalnej polityki żywnościowej i socjalnej.

WYWÓZ WĘGLA POLSKIEGO ZAGRANICĘ.

Warszawa, (Tel. wł.)

W pierwszej połowie maja b. r. wywieziono węgla polskiego za granicę 319.000 ton. Wynika z tego, że wywóz węgla polskiego za granicę (po za niemieckie rynki), **wzrósł o 100 proc.** w porównaniu z pierwszą połową r. 1925. W maju br. byli najpoważniejszymi odbiorcami węgla polskiego Austrja, Czechosłowacja, Włochy, Danja i Szwecja.

GIEŁDA LWOWSKA.

Wiadomości o wyniku wyborów spowodowały spadek kursu dolara z 11.30 na 10.70, następnie wskutek pogłosek o rezygnacji z wyboru na Prezydenta przez Marszałka Piłsudskiego nastąpiła lekka zwyżka na 11 zł. Naogół sfery giełdowe oceniają sytuację optymistycznie.

Na targu akcyjnym objawiło się pewne zainteresowanie, przy chwiejnych kursach.

Tendencja chwiejna.

Usposobienie wyczekujące.

Kotowane: Hipoteczny 0.56, 0.57, 0.58; Przemysłowy 0.10; Ziembank 0.05, 0.06; Browary 9.35, 9.40; Chodorów 56, 57; Chybie 3.15; Cegielski 6; Gafota 0.15; Gazolina 1.65, 1.70; Niemojowski 0.22, 0.23; Oikos 1.10, 1.05; Parowozy 0.19: Pol. Nafta 0.20.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Wskutek bardzo silnej podaży przy słabem zainteresowaniu, ceny pszenicy i żyta znacznie się obniżyły. Owies poszukiwany, utrzymuje się w cenie z uwagi na dość silny eksport do Niemiec. Tendencja wybitnie zniżkowa. Usposobienie rezerwowane.

Pszenica krajowa biała 50.50 — 51; Pszenica krajowa czerwona 52 — 53; Żyto małopolskie 29 — 30; Jęczmień małopolski pastewny 25 — 26; Owies małopolski 34.25 — 35.25; Hreczka 31.50 — 32.50 zł. — Ceny szacunkowe.

KAPITAŁY ANGIELSKIE W BANKACH ŁOTEWSKICH.

Większość akcyj Banku Ryskiego dla handlu zagranicznego wykupiła niedawno grupa kapitalistów angielskich.

* **Targ w Ljublianie** (Jugosławja) odbędzie się w czerwcu 1926 r. Dotychczas wykazała Polska **zbyt mało zainteresowania dla** rynku tamtejszego, który jest dosyć pojemny dla niektórych eksportowych artykułów polskich. Celem zachęcenia przemysłowca czy kupca polskiego do udziału w tegorocznym Targu w Ljublanie, zapewnione zostały wystawcom polskim ulgi. Przyznano **zniżki kolejowe zarówno dla eksponatów jak i** na bilety kolejowe. **Eksponaty przychodzą bez cła na Targ w Ljublanie. W razie większego udziału** otrzyma Polska **specjalny pawilon** na nadzwyczaj korzystnych warunkach, w niektórych nawet wypadkach bezpłatnie.

Zainteresowane firmy zechcą się zwracać pod adresem Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Poznań, Głogowska 42 lub wprost pod adresem p. Gołębiowskiego, Ljubljana, Stari trg 19/II.

PODWYŻKA CEN NAFTY I BENZYNY.

Warszawa, (Tel. wł.)

Kartel rafinerów naftowych zwraca się do rządu o podwyższenie cen artykułów naftowych w sposób następujący: nafta z 43.70 na 50 zł. w hurcie i 56 zł. w detalicznym handlu za 100 kg. w Warszawie i Lublinie, z 46 na 52 zł. w hurcie a na 58.25 w handlu detal., na 50.25 w handlu. detajl. w Wilnie i Poznaniu a z 40 na 47.50 zł. we Lwowie.

Olej gazowy kartel podwyższyć zamierza z 24 na 36.60 zł., benzynę samochodową z 85 na 107.20 w hurcie i 118 zł. w handlu detajl. benzynę lotniczą z 102 na 127 zł. w hurcie i na 140 zł. w handlu detajl.

KURJER SPORTOWY.

NOWY SUKCES MJR. TOCZKA.

Medjolan, 29. 5. (PAT.) W międzynarodowych zawodach hippicznych **o nagrodę Verbanu. Pierwszą nagrodę zdobył major Toczek** (Polska), drugą por. Miville (Szwecja), a trzecią por. Pizard (Francja).

Paskarstwo kartelu żelaznego.

Lwów, 1 czerwca.

W ostatnich czasach cena surowego żelaza znowu znacznie podrożała. Podrożenie artykułu tak zasadniczego jak żelazo, niewątpliwie pociągnie za sobą **podrożenie całego szeregu przetworów żelaznych i** oczywiście **odbije się na tych gałęziach przemysłu**, które używają żelazo bądź jako surowca do swoich wyrobów, bądź też w postaci maszyn i narzędzi. **Dotknięte więc zostaną wszystkie gałęzie przemysłu bez wyjątku.**

Na cenę żelaza składają się: **koszt rudy surowej**, koszt węgla, szmelcu i robocizna.

Od roku — jak wiadomo — **ani ruda, ani szmelc, a tembardziej robocizna nie podrożała.**

Wskutek spadku złotego **podrożało jedynie wysokowartościowe żelazo szwedzkie**, które w znikomej ilości dodawane jest do rudy krajowej, może najwyżej stanowić 10 procent ogólnych kosztów kalkulacji.

Tymczasem żelazo, którego **cena w lipcu r. z. wynosiła zł. 195 za tonę, do grudnia r. z. stopniowo drożało do 200, 210, 220, 230 zł. za tonę.**

7-go grudnia powstał **syndykat żelazny** i oczywiście najprostszą konsekwencją tego był raptowny **skok na zł. 250.**

Pomiędzy 6 i 10 stycznia r. b. nastąpiła **dalsza zwyżka do zł. 265 za** tonę, zwyżka niczem nie uzasadniona, albowiem w tym czasie kurs dolara nieco spadł.

W ostatnich czasach syndykatowi żelaznemu udało się wciągnąć do swojego sowietu także **Sosnowickie Towarzystwo.** Nieskrępowany już żadną konkurencją sowiet żelazny hula, i z dniem 9 b. m. podbił odrazu cenę żelaza **do zł. 325 za tonę.**

Do ceny surowego żelaza dochodzą jeszcze **dodatki za wymiary i t. p.**, które ustanowione są w pewnym stałym stosunku procentowym od ceny zasadniczej.

Jednym z tych wielu eksperymentów ciężkiego przemysłu żelaznego **jest nowo zorganizowana firma „Akrid"** Sp. z o. odp. w Bielsku, której lwowskim przedstawicielem jest niejaki p. Izydor Seiden, stosujący do swoich odbiorców bezwzględnie ukazy zjednoczonego kartelu.

W jaki sposób wykorzystuje on ostatnią podwyżkę żelaza, świadczy np. podwyżka Zjednoczonych fabryk śrub, które zamiast stosunkowo do podwyżki surowca uregulować ceny o 6—8 procent podwyższyły ceny śrub aż o 30—45 procent!

Czy Min. Przemysłu p. Gliwic i Min. Skarbu p. Czechowicz **dokonają sanacji moralnej** w dziedzinie tego zbrodniczego paskarstwa kartelowego, niezmiernie szkodliwego dla przemysłu i dla Skarbu?!

F.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

LEKKOATLETYKA NA WĘGRZECH.

Na meetingu KAOE w Budapeszcie osiągnięto doskonałe wyniki, przyczem zwyciężyli przeważnie młodzi, nieznani poprzednio lekkoatleci. Biegi, **100 mtr.** — Fiuck 10.8 sek., **400 mtr.** — **Barsi 49.8 sek.**, **sztafeta 4×100 mtr.** KAOE w 43.2 sek., skok w zwyż — Orban 186 cm., skok w dal Rijspöky 692 cm,

Wyniki węgierskie są co do jednego **lepsze od rekordów polskich.**

HANNES KOLEHMAINEN NA STARCIE.

Słynny maratończyk, zwycięsca **maratonu z 1920 r. w Antwerpji**, wielokrotny olimpijczyk i rekordzista światow. na długie biegi Hannes Kolehmainen, chluba Finlandji **wrócił na bieżnię.** Tacy ludzie jak Kolehmainen nie wracają napróżno. W Wyborgu Kolehmainen wygrał **bieg 20 klm.** w czasie 1 godz. 10 m. 12 sek. **Bieg 400 mtr.** wygrał Gurewicz w 52.3 sek. **Bieg 5.000 mtr.** Maatanen 15 min. 25.5 sek. **3000 mtr.** Maatanen 8 min. 59.8 sek.

Rzut dyskiem — Niittymaa 44 mtr. 62 cm. Rzut oszczepem — Johansson 60 mtr. 94 cm.

ZAMKNIĘCIE KINOTEATRÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). Dla zaprotestowania przeciw podatkom magistrackim miały 1 czerwca być zamknięte kinematografy warszawskie. **Rząd zwrócił się do prezesa Związku właścicieli kin z prośbą o zaniechanie strajku** w obecnym okresie przełomowym — gdyż rządowi zależy na tem, by w okresie Zgromadzenia Narodowego nie był zakłócony spokój.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś:

Budapeszt (560). Godz. 19. Transmisja opery królewskiej.

Daventry (1600). Godz. 21.55. Akt II-gi opery Verdiego: „Otello".

Oslo (382). Godz. 21.30. Produkcje na wiolonczeli.

Wrocław (418). Godz. 19.25. Koncert utworów ludowych.

Zurich (513). Godz. 19.30. Wieczór muzyki włoskiej.

Warszawa (480). Godz. 18.30. Pierwszy wykład z cyklu: „Najnowsza literatura polska" — wygłosi p. Roman Zrębowicz. — Godz. 19. Odczyt z działu: „Radjotechnika" — wygłosi red. Janusz Odyniec.

Żądajcie wszędzie piwa

Zjednoczonych Browarów Warszawskich

p. f. Haberbusch i Schiele S. A.

w Warszawie

bo jest **najlepszem piwem** w Polsce.

Browary Haberbusch i Schiele wyrabiają z najszlachetniejszych surowców

Piwo marcowe (jasne) wyśmienite w smaku bardzo trwałe.

Piwo eksportowe podwójnie słodowe (ciemne jak bawarskie) specjalnie warzone jako **piwo zdrojowe** dla niedkrewnych rekonwalescentów (**ogólnie** polecane przez lekarzy)

Porter warszawski warzony na sposób angielski **NAJLEPSZY PORTER POLSKI**

Piwo flaszkowe w powyższych gatunkach jest do nabycia we wszystkich restauracjach, pokojach do śniadań i sklepach, upoważnionych do sprzedaży piwa flaszkowego. Napełnianie odbywa się zapomocą maszyn elektrycznych nader higjenicznie.

Generalne zastępstwo i główny skład 1960

Ozyasz Wixel i Syn

Rok założ. 1862 król. rumuń. dostawcy nadworni **ul. Bogusławskiego l. 9-11.** Rok założ. 1862.

Telefon Nr. 6.

Wszelkie zamówienia uskutecznia się natychmiast. **Jedna próba wystarczy!**

Ciągnienie 3 kl. już 16 bm. Mamy na sprzedaż ćwiartki po 30 zł. połówki po 60 zł. W 3 kl. wygr. wynoszą 435 tysięcy.

Dom Bankowy
SCHÜTZ I CHAJES
1956 Lwów, pl. Marjacki 7.

PIEGI usuwa szybko i niezawodnie tylko prawdziwa

Dra Stenzla

BENIGNINA

do nabycia w aptekach i perfumerjach.

Pocztą wysyła Apteka MARJACKA we Lwowie.

ZAKŁADY GRAFICZNE

A. HEGEDÜS

Sp. z ogr. odpow.

LWÓW, ul. Św. MICHAŁA 4.

(boczna Kościuszki).

wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE **TŁOCZONE**, oraz wszelkie roboty w zakres **ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI** WCHODZĄCE.

TELEFON: 19-14.

Zawiadamiam, że

przeniosłam mój bogato zaopatrzony skład towarów bławatnych z ulicy Skarbkowskiej 23 na **Jagiellońska 2.** Dziękując najuprzejmiej za łask. dotychczasowe względy, proszę o takowe i nadal.

Z szacunkiem
1901 **T. Fuhrman.**

INSERUJCIE w Kurjerze Lwowskim!

W ZAKŁADZIE kosmetycznym i fryzjerskim **BERTY THIEL**, (pl. Trybunalski 1, mezanin) usuwa się zapomocą **najnowszych aparatów** zmarszczki i nieczystości twarzy. **Radiowe okłady.** Tamże **wykonuje się artystyczne fryzury według paryskich żurnali** (przez świeżo zaangażowanego **specjalistę o wyszkoleniu zagranicznem**) farbowanie włosów oryginalną farbą **Henna**, **strzyżenie włosów**, roboty perukarskie i manicure. 1720

Pożyczkę w gotówce może otrzymać każdy nadsyłający 80 gr. gotówką, za które wysyłam szczegółowe informacje, warunki i t. p. K. MERKWICZKO Wierzbnik ul. Starachowicka 70. 1942

Tel. 19-61. Detajlicznie **ROWERY** Tel. 19-61 Hurtownie

WAFFENRAD PUCHA i inne części zapasowe do różnych systemów, RAKIETY tennisowe, piłki itp. PIŁKI nożne, buty szpicki, oszczepy itp. Poleca najtaniej



Jakób Rosenman, LWÓW, Akademicka 26

Własny warstat reperacyjny. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. 1808



SUDORYN
(w pudełkach z sitkiem)
jedyny wypróbowany środek usuwający
BEZPOWROTNIE POT i NIEMIŁĄ WOŃ z RĄK, NÓG i PACH
Labor. Chem. Farm.
„AP. KOWALSKI"
Warszawa-Miodowa 5

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne.

KASETY na srebro wykonuje introligator Kuczabiński, Ormiańska 27.

SZLACHCIANKA wdowa bez rodziny i żadnej emerytury z podupadłą na zdrowiu córką z powodu wypadków wojennych bardzo zubożałą uprasza P. T. o pomoc materjalną na kurację chorej córki. Datki przyjmuje Adm. Kurj. Lw. pod „Szlachcianka". 1849

KRYNICA WILLA: WAWEL i PODLASIE będące pod jednym zarządem mają pokoje wraz z całem utrzymaniem do wynajęcia tylko dla katolików. Położenie korzystne. Kuchnia zdrowa i obfita. 1946

ARTYSTYCZNA pracownia abażurów, Pańska 6, poleca się. 1885

DO wynajęcia osobny pokój umeblowany ul Klonowicza 4 parter drzwi 1, od 3—6 popoł. 1952

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1351

MATEMATYKI, geom wykreślnej, oraz francuskiego, niemickiego i rysunków uczą nauczyciele gimnazjalni. (Przygotowanie do matury, egzaminów, poprawek), Batorego l. 34. IV. p. od 3 - 5.

Posady i praca.

DŁUGOLETNI solicytator adwokacko-notarjalny zdolny maszynista, rutynowany tabularzysta spadkowiec, poszukuje natychmiast posady, Józef Łuczka, Delatyn. 1906

STENOTYPISTKA NIEMIECKO-POLSKA z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Rutynowana" do Administracji „Kurjera Lwowskiego" 1925

SZOFER samoistny, mechanik samochodowy i do maszyn parowych, z chlubnemi świadectwami poszukuje posady najchętniej na ordynarję. Morawski, Lublin Namiestnikowska 13. 1929

AGRONOM z fachowem wykształceniem i 6 let. praktyką szuka posady od zaraz lub później na ordynarję. Przystąpi finansowo lub złoży kaucję. Zgłoszenia pod C. S. Post. Rest. Cieszyn. Śląsk. 1949

AGRONOM z wykształceniem i praktyką szuka małej dzierżawy z inwentarzem lub admin. poręczającą, na odpowiednich warunkach. Kaucję posiadam. Zgłoszenia pod C. S. Post. Rest. Cieszyn Śląsk. 1950

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie za różne ceny pierwszorzędnych fabryk, używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, zamienia za gotówkę. Hanak Pańska 21. 1778

FORTEPIAN światowej sławy, krótki, piękny, sprzedam okazyjnie. Gotówka. Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski, 1941

DO SPRZEDANIA okazyjnie: pian'no czarne w bardzo dobrym stanie, sypialnia z łóżkami mosiężnemi, sypialnia jasiouowa wiedeńska, jadalnia palisandrowa i machoniowa wiadomość: Hala Aukcyjna, Akademicka 3, Telefon 30-54. 1963

ZGUBIONY dokument wojskowy wydany przez P. K U. Brzeżany na, nazwisko Białoskórski Józef ur. w r. 1901. Koropatniki, unieważnia się. 1957

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw." pod „Szybkość". 1334-5

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr, Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19, pod zarz. Z Kiełbusiewicza.